



PISMO STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W POLSCE

Kurier
etyki

NR 2/2024/(27)



Trzeba podważać wszystko, co się da podważyć, gdyż tylko w ten sposób można wykryć to, czego podważyć się nie da.

Tadeusz Kotarbiński

Prof. dr hab. Anna Karmańska
Przewodnicząca Komisji Etyki

ETYKA W ŻYCIU GOSPODARCZYM - KONTYNUUJEMY

Stosownie do zapowiedzi zamieszczonej w poprzednim numerze Kuriera Etyki, przedstawiamy Państwu zestaw tekstów, które doskonale wpisują się w kalejdoskop zagadnień związanych z etyką w życiu gospodarczym. Uzasadnienie serii poświęconej powyższemu zagadnieniu przedstawiałam w poprzednim numerze. W tym miejscu pragnę jedynie dodać, iż wyrażamy głębokie przekonanie, że skoro kropla drąży skałę, to wydania Kuriera Etyki – jak te przysłowiowe krople – wykonają pracę, której efekty w życiu gospodarczym, a także w naszych obszarach aktywności zawodowych, będziemy dostrzegać może nie tak szybko, ale będziemy.

Promotorem serii Kuriera Etyki poświęconego **Etyce w życiu gospodarczym** jest pani Grażyna Urbaniak (członek Komisji Etyki SKwP), która poniżej przedstawia syntetyczną charakterystykę zawartości bieżącego numeru. Życzę Państwu refleksyjnej lektury.

**Natomiast z okazji Dnia Księgowego –
wszelkiej zawodowej pomyślności!**



Fot. LeonardoAI

OD REDAKCJI



Grażyna Urbaniak
Komisja Etyki

Szanowni Autorzy i Czytelnicy,

Przekazujemy Państwu drugi numer naszego „Kuriera Etyki” w 2024 roku, którego tematem przewodnim, zgodnie z zapowiedzią, jest „Etyka w życiu gospodarczym”. Kontynuujemy nasz cel, którym jest otwarcie szerokiego pola do dyskusji o etyce w życiu gospodarczym i zwrócenie uwagi na jej znaczenie dla zarządzania podmiotami we wszystkich dziedzinach gospodarki, dla nauki i edukacji, dla rozwoju życia gospodarczego i społecznego, dla budowania solidnej, instytucjonalnej infrastruktury etycznej i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w Polsce, dla nas wszystkich i całego otaczającego nas środowiska naturalnego.

W pierwszej części numeru (część teoretyczna) opublikowanych jest pięć artykułów poświęconych szeroko rozumianej etyce w biznesie.

W pierwszym **dr Krzysztof Grabowski**, Towarzystwo Naukowe Instytutu Allerhanda, Towarzystwo Naukowe Prakseologii, przekonuje, że na rynku kapitałowym etyka biznesu jest rozumiana głównie jako ład korporacyjny (*corporate governance*), który powinien stanowić podstawę relacji notowanych spółek ze światem zewnętrznym oraz uczestnikami wewnętrznymi. Jednak w praktyce sprawdza się znana zasada, że nawet najlepsze regulacje nie są całkowicie efektywne, jeżeli brak jest skutecznych sankcji za ich niestosowanie.

Artykuł kończy konkluzja, że choć wielu uczestników rynku wie i rozumie, iż biznes bez etyki nie może przetrwać w dłuższym okresie, to jednak w praktyce doskonale bez niej funkcjonuje.

W drugim **dr hab. Robert Sroka**, ALK Centrum Etyki Biznesu i Innowacji Społecznych, zwraca naszą uwagę na fakt, że etyka przenika do praktyki działalności gospodarczej z różnych stron. Autor, na podstawie wieloletniego doświadczenia i badań, przedstawia subiektywnie wybrane platformy i inicjatywy biznesowe, w ramach których kształtowały się idee i standardy etyki biznesu w Polsce.

Na koniec wskazuje na cechy charakterystyczne współczesnego biznesu, które determinują sposób, w jaki powinna etyka biznesu być rozwijana w przyszłości.

W kolejnym Autorzy **prof. Uł dr hab. Janusz Reichel** oraz **dr Agata Rudnicka Reichel, Uł** Wydział Zarządzania, przekonują, że etyka biznesu nadal musi walczyć o swoje miejsce na uczelniach, w strukturach jednostek uczelnianych, jak i w programach nauczania. Wskazują, że w Polsce etyka biznesu i odpowiedzialność społeczna przedsiębiorstw to pojęcia, które są coraz lepiej znane, ale otwartym pozostaje pytanie, na ile udało się wpisać je do strategii działania i utrwalić w codziennych nawykach organizacyjnych jednostek.

Na koniec Autorzy konstatują, że etyka biznesu, która powinna być już traktowana jako oczywistość nadal jeszcze musi tłumaczyć i uzasadniać swoją rację bytu.

W następnym Autorzy **Bogusław Gębarowski** oraz **dr Marta Kowalczyk-Kędzierska**, Kancelaria Radców Prawnych Ryszewski Szubierajski Sp.k. prezentują w sposób syntetyczny kwestie przenikania etyki do działalności gospodarczej podmiotów prawnych świadczących usługi windykacji należności. Celem publikacji jest podkreślenie znaczenia wprowadzenia i obowiązkowego stosowania zasad (norm) etyki w procesie windykacji prowadzonym przez profesjonalnych windykatorów i utrwalenie przekonania, że bycie etycznym uczestnikiem rynku windykacji stało się modelem biznesowym XXI wieku. Autorzy kładą nacisk na istotną zmianę zachowania wierzycieli, by procesy windykacji należności dokonywały się w sposób etyczny i z poszanowaniem praw osób zadłużonych.

Zwracają uwagę, że wprowadzenie zasad etyki do procesu windykacji miało wpływ na diametralną zmianę stereotypu windykatora. Na koniec akcentują dalsze, oczekiwane przez branżę zmiany w zakresie upowszechniania i przestrzegania zasad etyki w windykacji, w tym także etyki w outsourcingu usług windykacyjnych oraz podkreślają wagę standardów wynikających z przepisów.

W ostatnim w tej części tekście Autor **Jan Ekwiński** politolog, redaktor serwisu sportowego iGol kontynuuje temat miejsca i znaczenia etyki w globalnym biznesie sportowym. Celem artykułu jest przedstawienie kilku rażących przykładów nieetycznych zachowań ludzi i podmiotów powiązanych w różny sposób ze światem sportu, którzy – wbrew głoszonym i społecznie akceptowanym zasadom etyki w sporcie – podjęli działania sprzeczne z tymi wartościami i normami oraz ocena skutków tej działalności dla sportu, dla społeczeństwa, a nawet dla państw i ich systemów.

Autor kończy artykuł tezą, że chociaż zawsze będą tacy, którzy znajdą sposób by obejść prawo, to jednak przy odpowiedniej reakcji na każdy taki przypadek, powołanych w tym celu jednostek, można będzie bez zwłoki podjąć skuteczne działania nadzorcze, organizacyjne, czy legislacyjne i tak zmodyfikować systemy prawne, aby w przyszłości zminimalizować ryzyko tego rodzaju zaszłości.

W drugiej części numeru (część badawcza) znajdują się trzy artykuły, które stanowią prezentację i omówienie wyników przeprowadzonych badań dotyczących zachowań różnych podmiotów życia gospodarczego (przedsiębiorców i konsumentów) powiązanych z etyką (moralność finansowa, uczciwość!) i odpowiedzialnością zawodową w biznesie oraz w szczególności z odpowiedzialnością zawodową księgowych związaną z wymogami prawa bilansowego.

Autorzy pierwszego artykułu Pan **Mariusz Witalis**, Partner, Lider w regionie CESA, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć **EY Polska** oraz Pan **Wojciech Niezgodziński**, Partner, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć **EY Polska** prezentują **II część** wyników raportu EY ze „**Światowego Badania Uczciwości w Biznesie z 2022 roku**”, kontynuując dalszą ich prezentację i omawianie, wskazują kluczowe zagrożenia i ryzyka, podkreślają wagę tworzenia środowisk sprzyjających uczciwości, przedstawiają najważniejsze wnioski i konkluzje.

Jak wykazano w pierwszej części opracowania, etyka w biznesie jest fundamentem odpowiedzialnego prowadzenia biznesu, a uczciwość powinna być jedną z kluczowych cech liderów biznesowych.

Ponieważ przedmiotowe badanie odnosi się także do wpływu etyki na kwestie digitalizacji i zrównoważonego rozwoju w drugiej części omówione zostały również te kwestie.

Autorzy jednoznacznie podkreślają, że uczciwość w biznesie nie sprowadza się jedynie do formalnego spełnienia wymogów, lecz do efektywnej ochrony organizacji, jej zasobów i reputacji, a „**Raport EY z Światowego Badania Uczciwości w Biznesie 2022**” stanowi sygnał dla zarządów, rad nadzorczych, prawników i oficerów compliance, by skoncentrować się na standardach etycznych, korzystając przy tym z dostępnych danych i aktywnie angażując w to całą organizację.

Celem Auterek kolejnego artykułu Pani **dr Dominiki Korzeniowskiej**, UŁ Katedra Finansów i Rachunkowości MŚP oraz Pani **Anny (Wilkońskiej) Krauze**, Polski Instytut Księgowości-PIK Sp. z o.o., dotyczącego „**Badania poczucia prawnej odpowiedzialności zawodowej wśród księgowych w Polsce**”, jest przedstawienie **II części** wyników dokonanej przez Autorki diagnozy różnych sposobów rozumienia zawodowej odpowiedzialności księgowych wynikającej z wymogów prawa bilansowego i poczucia tej odpowiedzialności.

Jedną z konkluzji, wskazuje, że zrozumienie jak funkcjonuje odpowiedzialność prawna w umysłach księgowych, może pomóc w dostosowaniu narzędzi edukacyjnych i regulacji, aby kształtować u nich społecznie i etycznie pożądane zachowania. Jednym z ważnych narzędzi regulacyjno-edukacyjnych dla służb finansowo-księgowych jest właśnie „**Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości**”.

Ostatnią znaczącą pozycją w tej części jest artykuł Pani **prof. dr hab. Anny Lewickiej-Strzałeckiej** odnoszący się do sondażowych badań moralności finansowej Polaków, prowadzonych w ramach podjętego w 2016 roku przez Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych (obecnie Związek Przedsiębiorstw Finansowych) cyklicznego projektu „**Moralność finansowa Polaków**”, którego celem jest stworzenie swoistej mapy permissywizmu moralnego polskich konsumentów w obszarze finansów oraz jej okresowa analiza.

W niniejszym opracowaniu Autorka przedstawia wybrane wyniki ostatniego, ósmego z kolei sondażu, który miał miejsce w marcu 2023 roku, analizuje je oraz wskazuje na pewne prawidłowości wyłaniające się z całego cyklu badań, w tym na pewne powtarzalne zależności świadczące o wglądnie trwałym charakterze zjawisk opisujących moralność finansową Polaków.

W oparciu o wyniki Indeksu Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych (IANZF) wskazuje także, że Polacy są skłonni usprawiedliwiać odstępstwo od norm prawnych i standardów etycznych w ponad 2/5 sytuacji.

W części trzeciej został zamieszczony artykuł Pani **dr hab. prof. PBŚ Grażyny Voss** – eksperta SKwP oraz Pana **dr Pawła Modrzyńskiego PBŚ** – eksperta SKwP, w którym przedstawiają Oni – „**Okiem eksperta**” – zagadnienie efektu synergii przestrzegania zasad etyki zawodowej w rachunkowości, profesjonalnej jakości raportowania niefinansowego i generowania wartości dodanej raportowania dla spółki publicznej, jej interesariuszy i społeczeństwa jako całości.

Autorzy wyszczególniają fundamentalne dla sprawozdawczości, także niefinansowej, standardy etyczne i omawiają ich znaczenie dla jakości zawartych w niej informacji. Szczególną wartość poznawczą mają tutaj zaprezentowane i omówione w artykule wyniki przeprowadzonego w 2023 roku pilotażowego badania ankietowego, w którym zapytano praktyków – samodzielnych i głównych księgowych o rolę norm etycznych w raportowaniu niefinansowym. W badaniu udział wzięło 60 respondentów reprezentujących 60 firm z województwa kujawsko-pomorskiego.

Dziękujemy wszystkim Redakcjom i wszystkim Autorom tekstów za współpracę przy tworzeniu tego wydania „Kuriera Etyki”, za wyrażenie zgody na publikację, za życzliwość, otwartość, prospołeczną postawę i zrozumienie dla naszych potrzeb edukacyjnych i wydawniczych.

Jednocześnie gorąco zapraszamy chętnych do współpracy z nami: autorów, naukowców, publicystów, dziennikarzy, redaktorów, ekspertów, przedsiębiorców, praktyków i innych zainteresowanych tematem, którzy mają coś do powiedzenia w dziedzinie szeroko pojętej etyki w biznesie, a w szczególności w rachunkowości i finansach i chcieliby się tą wiedzą podzielić oraz przekazać ją – „pro bono” – szerokiej rzeszy członków Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Sygnatariuszom „Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości”, wszystkim naszym sympatykom i interesariuszom.

**Na koniec z okazji święta
księgowych życzymy
Wszystkim Księgowym**

zadowolenia z wykonywanej, odpowiedzialnej
pracy, szacunku przełożonych,
współpracowników i interesariuszy, stabilizacji
systemu prawnego, godnego, odpowiedniego do
wkładu pracy i odpowiedzialności wynagrodzenia,
satysfakcji z bycia dobrym, profesjonalnym,
podnoszącym permanentnie swoje kwalifikacje,
skoncentrowanym na standardach etycznych,
cieszącym się zaufaniem i szacunkiem środowiska

**WSPÓŁCZESNYM, NOWOCZESNYM
KSIĘGOWYM,
dzielącym się wiedzą i liczącym się**

PARTNEREM W BIZNESIE



KOMISJA ETYKI SKwP

Fot. MiramuseAI

CZY RZECZYWIŚCIE ROZUMIEMY, CZYM JEST „BUSINESS OF BUSINESS”?



Dr Krzysztof Grabowski

Towarzystwo Naukowe Instytutu Allerhanda
Towarzystwo Naukowe Prakseologii

Według przygniatającej większości komentatorów **Milton Friedman w swoim słynnym stwierdzeniu „business of business is business” odrzucił koncepcję etyki biznesu.** Ja osobiście wolę interpretację tych nielicznych, którzy twierdzą, że Friedman doskonale wiedział i rozumiał, iż nieetyczny biznes może być skuteczny jedynie na krótką metę i nie ma racji bytu w dłuższej perspektywie, a zatem rozumiany przez niego „business” był z samej swojej istoty biznesem etycznym. Mówią oni (i ja także), że biznes bez etyki biznesu nie jest w ogóle biznesem, lecz po prostu oszustwem lub delikatniej mówiąc „wykorzystywaniem swojej przewagi konkurencyjnej”. Jeżeli nie traktujemy uczciwie swoich kontrahentów, klientów i innych partnerów, to oni nam się kiedyś w końcu odpłacą, choćby tylko „głosując nogami”, odchodząc do konkurencji.

Etyką biznesu zajmuję się aktywnie i z pełnym przekonaniem od 1992 r., gdy uzyskałem licencję maklera papierów wartościowych. Wtedy to wręcz ustawowo sformułowany był wymóg etycznego działania maklerów (później także i doradców inwestycyjnych – gdy ten zawód został dopisany do ustawy). Niestety, po jakimś czasie zostało to znacznie złagodzone i obecnie „etyka zawodowa” jest tylko jednym z piętnastu tematów, których znajomość jest wymagana na egzaminie, a brak jej stosowania nie stanowi podstawy do skreślenia z listy maklerów lub doradców – pozostał jedynie ogólnikowo sformułowany warunek „naruszenia zasad uczciwego obrotu lub interesów klientów”.

Na rynku kapitałowym etyka biznesu jest rozumiana głównie jako ład korporacyjny (corporate governance), który powinien stanowić podstawę relacji notowanych spółek ze światem zewnętrznym oraz z uczestnikami wewnętrznymi. Jako ówczesny członek Rady Giełdy [Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.] uczestniczyłem aktywnie we wprowadzeniu w 2002 r. zasad ładu korporacyjnego do Regulaminu

Giełdy. Zastanawialiśmy się, kiedy będzie można uznać, że odnieśliśmy sukces. Zwyciężyło wówczas przekonanie, że wtedy, gdy największe spółki zadeklarują pełne stosowanie tych zasad, gdyż pozostałe pójdą za ich przykładem.

Tak się stało w rzeczywistości – wkrótce już po prostu nie uchodziło za przyzwyczajone stwierdzenie, że dana spółka nie stosuje zasad ładu korporacyjnego.

Przez jakiś czas Giełda aktywnie monitorowała stosowanie tych zasad przez notowane spółki, publikując corocznie zbiorcze raporty w tym zakresie. Niestety po jakimś czasie z tego zrezygnowała, tłumacząc, że spółki uznają to za „zbytnią uciążliwość”, choć było i jest to egzekwowane jedynie na ogólnie przyjętej w Unii Europejskiej podstawie „stosuj lub wyjaśnij”. Teoretycznie więc i obecnie Giełda może nakładać kary upomnienia lub kary finansowe na notowane spółki za brak informacji w przypadku naruszenia zasad ładu korporacyjnego, jednak już od wielu lat nie słyszałem o ani jednym przypadku nałożenia takiej kary, mimo oczywistych wielokrotnie naruszeń tej regulacji. Giełda twierdzi, że monitorowaniem tych zasad powinna się zajmować Komisja Nadzoru Finansowego (KNF), a KNF odpowiada, że są to zasady giełdowe, więc powinny być monitorowane przez Giełdę. W konsekwencji tak naprawdę nikt tego nie monitoruje, a zatem zgodnie z powszechnie wyznawaną zasadą „skoro nikt nikogo za to nawet nie strofuje, to dlaczego ja mam się tym przejmować”, znakomita większość notowanych spółek wprawdzie deklaruje pełne (lub prawie pełne) stosowanie zasad ładu korporacyjnego, to tak naprawdę brak jest w tych spółkach osób, które rzeczywiście rozumieją, o co w tym wszystkim chodzi.

W efekcie sprawdza się w praktyce znana od dawna zasada, że nawet najlepsze regulacje są całkowicie nieefektywne, jeżeli brak jest skutecznych sankcji za ich niestosowanie, albo choćby tylko dostępnych publicznie informacji, kto tych zasad nie stosuje w praktyce. Choć więc wielu uczestników rynku doskonale wie i rozumie, że biznes bez etyki biznesu nie może przetrwać w dłuższym okresie (a hasło „sustainable finance” coraz głośniejsze w tym kontekście rozbrzmiewa), to jednak w praktyce doskonale bez tego funkcjonuje. Jako uczestnik międzynarodowych organizacji zajmujących się ładem korporacyjnym i etyką biznesu muszę niestety wstydzić się za te nasze „osiągnięcia”, a brutalne hasło „business of business is business” króluje w Polsce niepodzielnie¹.

¹ Tekst ten został opublikowany w „Raporcie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadre

ETYKA BIZNESU GŁÓWNYM WEJŚCIEM, TYLNYMI DRZWIAMI, OKNAMI I KOMINEM



Dr hab. Robert Sroka

Centrum Etyki Biznesu i Innowacji Społecznych
Akademia Leona Koźmińskiego

Pracując w biznesie, prowadząc badania naukowe i wykłady dla studentów oraz współpracując z administracją rządową przez ostatnich kilkanaście lat miałem możliwość obserwowania i uczestniczenia w wielu inicjatywach związanych z etyką biznesu. Wiele z nich nie przyniosło zakładanych celów, inne nie padły na podatny grunt albo nie były realizowane w odpowiednim czasie. Ale nie o nich tu piszę, lecz o kilku subiektywnie wybranych, które w mniejszym lub większym stopniu były ważne do rozwoju etyki biznesu w Polsce oraz o tym, z jakimi wyzwaniem przyjdzie zmierzyć się etyce biznesu w przyszłości.

Ze swoją wiedzą, doświadczeniem, obawami i propozycjami w zakresie podnoszenia standardów etyki biznesu do głównego wejścia polskich przedsiębiorstw od 25 lat pukają naukowcy z różnych ośrodków rozsianych po całym kraju. Poprzez badania, publikacje, konferencje, seminaria, na które zapraszają polskich przedsiębiorców, w sposób transparentny i zrównoważony oferują swoje wsparcie. Ci, którzy otworzyli drzwi i zaprosili do środka swoich firm nie żałują. Przez główne drzwi wchodzi również świadomi liderzy biznesu, prezesi czy organizacje pozarządowe.

Jednak wielu właścicieli biznesów czy prezesów nie podejmuje tego tematu. Jedni po prostu nie dostrzegają takiej potrzeby, inni nie wiedzą, jak to zrobić lub obawiają się takiej rozmowy z pracownikami, jeszcze inni postępują nieetycznie, więc nie ma o czym rozmawiać. Dlatego często etyka biznesu wprowadzana jest innym wejściem.

Trochę nieśmiało i tylnymi drzwiami o etykę w biznesie zaczęły walczyć organizacje branżowe. Jedne, takie jak Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych, Związek Banków Polskich czy Związek Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA, wypracowały kompleksowe programy etyczne. Inne dopiero stawiają pierwsze kroki próbując od czasu do czasu reagować na problemy etyczne występujące w ich branżach lub formułując kodeks etyki.

Uważam, że organizacje branżowe same nie doceniają potencjału, jaki w nich tkwi, a czasem może brak im odwagi, aby zająć się podnoszeniem standardów etyki w firmach działających w ich branży.

A narzędzi do wykonania tego zadania mają do dyspozycji wiele. Jestem przekonany, że jeśli organizacje branżowe odważą się poważnie podjąć ten temat i będą mądrze współpracować z instytucjami naukowymi, to mogą stać się swoistą dźwignią dla etyki biznesu w Polsce. Parafrazując słowa Archimedesesa z Syrakuz – dajcie mi wystarczająco dobrą organizację branżową, a podniosę standardy etyki biznesu.

Tylnymi drzwiami etykę biznesu próbuje promować również część administracji rządowej. Z niewielkimi przerwami, w różnej formie, kolejne ekipy rządzące powołują stosowne ciała doradcze, których celem jest m.in. promocja różnych aspektów odpowiedzialności przedsiębiorstw. Wśród wielu inicjatyw i publikacji powstałych w ramach stworzonych przez administrację rządową platform współpracy wspomnę trzy.

Po pierwsze, to w ramach takiego właśnie ciała doradczego były prowadzone w Polsce pierwsze dyskusje na temat etyki w działalności inwestycyjnej. Powstała wówczas między innymi Grupa robocza ds. odpowiedzialnych inwestycji oraz pierwsza w Polsce publikacja dotycząca tego tematu zatytułowana „Odpowiedzialne inwestycje kapitałowe”, a także przewodnik dla inwestorów w zakresie odpowiedzialnego inwestowania.

Po drugie, w 2017 roku w ramach Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju i Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstw powołanego w ramach Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, utworzono Grupę roboczą ds. etyki i standardów odpowiedzialnego prowadzenia biznesu.

Trzecia inicjatywa dotyczy odpowiedzialności uczelni i opierając się na sformułowanej już wcześniej „Deklaracji społecznej odpowiedzialności uczelni”,

podpisanej przez wiele szkół wyższych², dąży do podniesienia standardów etycznych w środowisku akademickim naukowców.

Tylnymi drzwiami, nie wprost, lecz zdecydowanie, administracja zaczyna wymuszać etyczne praktyki firm. Bo jak inaczej nazwać obowiązującą od 2017 roku zmianę w Ustawie o rachunkowości, która wymaga od dużych jednostek zainteresowania publicznego obligatoryjnego ujawniania informacji na temat ich praktyk w zakresie przestrzegania praw człowieka, przeciwdziałania korupcji, informacji dotyczących środowiska naturalnego obszaru miejsca pracy oraz oddziaływania na społeczeństwo? A jak określić próby, póki co nieskuteczne, przeforowania ustaw o jawności życia publicznego czy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, które wymuszają na spółkach wdrażanie konkretnych mechanizmów zapewniających uczciwe prowadzenie działalności gospodarczej, które w dużej mierze składają się z rozwiązań będących częścią każdej skutecznej infrastruktury etycznej?

Oknem, bez pytania czy mogą i czy gospodarz, czyli polskie firmy, głównie średnie i duże, są gotowe, weszyły wymagania etyczne międzynarodowych korporacji stawiane polskim dostawcom. Szacuje się, że każdego roku ponad 1000 firm jest poddawanych audytom etycznym na zgodność z międzynarodowymi standardami takimi jak SMETA, BSCI, standardami branżowymi czy własnymi wymaganiami etycznymi korporacji. To dla polskich firm, przed którymi stawiane są te wymagania, została przetłumaczona i opatrzona komentarzem norma Social Accountability 8000 oraz opracowany został przewodnik zatytułowany „Standardy etyczne i socjalne przepustką dla małych i średnich przedsiębiorstw do współpracy z dużymi klientami”. Polskie firmy postawione przed wyborem: „albo postępujesz etycznie i możesz być naszym dostawcą albo nie spełniasz standardów etycznych i zapomnij o współpracy z nami” nawet wbrew wcześniejszym nagannym praktykom czy nie do końca przykładającym wagę do etyki w biznesie właścicielom, stają się organizacjami przestrzegającymi wysokich standardów etycznych.

Przez ostatnie 25 lat etyka biznesu puknęła do okien wielu departamentów i komórek w polskich firmach, szukając dla siebie stałego miejsca. Oczywiście, że to czy pracownicy w firmie będą postępować etycznie zależy od postawy przede wszystkim prezesa i całego zarządu. Niemniej jednak to nie prezes zajmie się budowaniem instytucjonalnych podwalin, czyli tzw. infrastruktury etycznej.

Po latach poszukiwań i pukania to do działu marketingu, to do komunikacji wewnętrznej czy HR, wydaje się, że etyka biznesu w końcu wie, kto będzie ją rozwijał i stał na jej straży w firmach. Wzorem rozwiązań korporacyjnych i dobrych międzynarodowych praktyk to działy compliance powinny wziąć na siebie odpowiedzialność koordynacji aktywności związanych z budowaniem kultury etycznej. Natomiast

departamenty HR powinny jeszcze raz przemyśleć swoją rolę w budowaniu fundamentów dla etyki biznesu, jakimi jest bezpieczne, wolne od dyskryminacji, sprawiedliwe miejsce pracy. Z czym wciąż w Polsce jest spory problem, który jak w soczewce zobaczyliśmy, obserwując doniesienia medialne na temat traktowania pracowników z zagranicy, przede wszystkim z Ukrainy.

Kominem, a raczej zamykając komin, póki co bardzo nieśmiało, inwestorzy zaczynają w imię hasła etycznych i finansowych mówić „nie” między innymi inwestowaniu w nieodnawialne źródła energii. To działanie jest związane z rozwojem koncepcji odpowiedzialnego inwestowania, która w pierwszym rzędzie przejawia się właśnie w braniu pod uwagę wskaźników środowiskowych przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Pierwsi inwestorzy i pierwsze banki w Polsce rezygnują z finansowania inwestycji związanych z branżą wydobywcą. Kolejne fundusze private equity wdrażają do swoich polityk inwestycyjnych zasady odpowiedzialnego inwestowania, kreują wartość swoich inwestycji i minimalizują ryzyko poprzez analizę czynników ESG (od angielskich słów E – środowisko, S – zagadnienia społeczne i pracownicze, G – ład korporacyjny). Uczciwie należy przyznać, że etyczne inwestowanie stawia w Polsce pierwsze kroki i będzie jednym z wyzwań dla teoretyków i praktyków etyki biznesu w przyszłości.

W tym kontekście warto zadać pytanie, z jakimi wyzwaniem w przyszłości przyjdzie zmierzyć się etyce biznesu? Część z nich możemy już teraz wskazać, inne zaś nas zaskoczą. Z pewnością trzeba być świadomym, że kolejne 25 lat dla etyki biznesu będzie czasem, w którym kaliber wyzwań będzie dużo większy. A naturę tych wyzwań będą determinować co najmniej trzy cechy charakterystyczne dla obecnego biznesu:

- **Skala** – wyzwania etyczne na polu biznesowym związane z nowymi technologiami w wielu przypadkach nabierają charakteru globalnego, zmieniając wręcz zasady życia społecznego, czego przykładem są media społecznościowe. Aby skutecznie móc w porę te zagrożenia lub szanse identyfikować, interpretować i podpowiadać rozwiązania, konieczna jest współpraca międzynarodowa. Działając jedynie w granicach Polski, pozostaje etykom biznesu utyskiwać na skutki zachodzących zmian, chociażby w ramach nowych modeli biznesowych. A chyba nie ma nic gorszego niż poczucie braku wpływu i sprawstwa. Polska etyka biznesu może wnieść wiele dobrego do globalnych rozwiązań, ale aby było to możliwe, trzeba dosięść się do globalnego stołu, przy którym podejmowane są decyzje. Jeden, ale chyba dosadny przykład. Rozpatrywany na wielu zajęciach z etyki biznesu dylemat wagonika nie jest już tylko teoretycznym ćwiczeniem, lecz realnym wyzwaniem wpływającym na to, jakie decyzje będą podejmowały algorytmy autonomicznych samochodów w momencie wypadku. Bez umiędzynarodowienia etyka biznesu w Polsce pozostanie na poziomie rysowania wagoników

na flipchartach, podczas gdy inni będą decydować o założeniach do algorytmów w samochodach autonomicznych.

- **Szybkość** – zmiany jakie obserwujemy w biznesie są wręcz rewolucyjne. Sztuczna inteligencja, Internet Rzeczy, Przemysł 4.0, nowe zawody. Powstaje pytanie, jak skutecznie odpowiadać na wyzwania etyczne w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości. Co więcej, jak odnosić się do zjawisk na polu biznesowym, których skutków etycznych nie jesteśmy stanie na początkowym ich etapie przewidzieć? Potrzebujemy popracować nad refleksem etycznym. Ten wyrabiany jest poprzez systematyczne ćwiczenie. Zatem szybkość zmian w biznesie wymaga od etyków biznesu systemowego podejścia, a to będzie możliwe, jeśli powstaną instytucje pozwalające na ciągłą i rzetelną refleksję etyczną nad zjawiskami zachodzącymi w biznesie. Warto się zastanowić, ile takich miejsc obecnie jest w Polsce.

- **Głębokość** – jest związana z wysoką techniczną specjalizacją, która jest konieczna do całościowej i rzetelnej oceny etycznej tego, co dzieje się w przestrzeni biznesowej. Dodajmy do tego konieczność rozumienia otoczenia legislacyjnego i zależności rynkowych, plus wiedzy na temat procesów społecznych i zagrożeń, jakie nowe technologie mogą ze sobą przynieść. Etyka biznesu musi rzetelnie i wnikliwie odnosić się do rzeczywistości, którą chce oceniać, zatem konieczne jest skuteczne połączenie wiedzy etycznej z techniczną, branżową i prawną. Stąd powyżej przedstawiony apel do organizacji branżowych, które mogą w jednym miejscu skoncentrować te różne rodzaje wiedzy i doprowadzić do wypracowania etycznego standardu dla konkretnego zjawiska biznesowego. Dla wszystkich byłoby dobrze, gdyby etycy biznesu nie ponieśli kolejnej tak dużej porażki, jaką niewątpliwie jest ta związana ze zmianami klimatu. W obszarze etyki biznesu nie wystarczy próbować. Trzeba być również skutecznym. I tego wszystkim etykom biznesu życzę na kolejne 25 lat³.

„APEL DO ŚWIATA POLSKIEGO BIZNESU” REAKTYWACJA

„Potrzebny jest alians świata biznesu i świata nauki, instytucji państwowych i samorządowych oraz organizacji pozarządowych na rzecz tworzenia infrastruktury etycznej w polskim życiu gospodarczym”.

³ Tekst ten został opublikowany w „Raporcie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadre

Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, druk Print Point Warszawa 2019, pod redakcją Bolesława Roka i Roberta Sroki.

ETYKA BIZNESU MUSI WALCZYĆ O SVOJE MIEJSCE



Prof. Uł dr hab. Janusz Reichel
Wydział Zarządzania
Uniwersytet Łódzki



Dr Agata Rudnicka-Reichel
Wydział Zarządzania
Uniwersytet Łódzki

Ostatnie⁴ kilka lat pokazało, że etyka biznesu nadal pozostawia wiele przestrzeni do dyskusji i dla praktyki gospodarczej jest obszarem nieustannych eksperymentów. Z jednej strony obserwujemy postępującą globalizację, co powoduje, że korporacje z dużą siłą sprawczą przekształcają tradycyjne style życia, co rodzi potencjalnie wiele problemów natury etycznej. Z drugiej, mamy konsumenta posiadającego dostęp do ogromnej ilości informacji o zachowaniu i działaniach firm, co może przekładać się na jego decyzje zakupowe. To co martwi, to fakt że biznes nie poradził sobie z różnymi wyzwaniami, np. w obszarze praw człowieka mimo funkcjonujących w firmach komórek i stanowisk ds. etyki.

W Polsce odpowiedzialność społeczna i etyka biznesu to pojęcia, które są coraz lepiej znane, ale otwartym pozostaje pytanie, na ile udało się wpisać je do strategii działania i utrwalić w codziennych nawykach organizacyjnych. Wiele organizacji biznesowych wypracowało mechanizmy i narzędzia zarządzania sferą etyczną. Tematyka jest obecna na konferencjach, a świat naukowy stara się ją badać.

Mimo widocznego postępu w tym zakresie warto zwrócić uwagę na to, że właściwie wszędzie etyka biznesu musi walczyć o swoje miejsce na uczelniach, w strukturze organizacji jednostek uczelnianych jak i w programach nauczania. Oczywiście istnieje tu pewne zróżnicowanie i w niektórych uczelniach osobom badającym i edukującym o etyce biznesu, społecznej odpowiedzialności biznesu i zrównoważonym rozwoju jest łatwiej, ale przedstawienie się w gronie naukowym jako profesor etyki biznesu wciąż wzbudza raczej zdziwienie niż jest postrzegane jako akceptowalny element codzienności.

Pozytywnym trendem jest rozwijanie współpracy międzynarodowej i wspólne projekty. Pojawiają się środki na badania, które umożliwiają lepsze poznanie zagadnienia z uwzględnieniem różnych perspektyw i ujęć badawczych. Wyzwaniem dla polskich badaczy jest poziom otwartości przedsiębiorstw. Generalizując, ciągle jeszcze są podmioty, które nie dojrzały do dzielenia się informacjami i funkcjonowania w warunkach większej transparentności. Przetłamanie tej bariery z pewnością przełoży się na lepsze poznanie tych obszarów funkcjonowania gospodarki, w których kategoria dobra i zła mają znaczenie.

Wydaje się, że etyka biznesu, która powinna być traktowana jako oczywistość nadal musi tłumaczyć i uzasadniać swoją rację bytu. Z drugiej strony pojawiają się głosy mówiące, że samo istnienie takiej dyscypliny świadczy o kryzysie moralności. W przypadku kiedy mówimy o konieczności wyjaśniania podstawowych kwestii dotyczących tego co można i tego co jest zachowaniem niedopuszczalnym, faktycznie możemy traktować to jako pewien kryzys wartości. Jednak etyka biznesu podąża za nowymi zjawiskami w świecie biznesu i próbuje ustalać granice, jak np. w związku z nowymi technologiami, i tutaj bez wątpienia jest potrzebna. Rozwój sztucznej inteligencji i robotyzacja pracy wymuszają zdefiniowanie relacji człowiek-maszyna. W związku z tymi zmianami również etyka biznesu może stanąć przed nowymi wyzwaniami.

⁴ Tekst ten został opublikowany w „Raporcie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadre

ETYKA W WINDYKACJI NALEŻNOŚCI



Bogusław Gębarowski



**dr Marta Kowalcuk-
Kędzierska**

Kancelaria Radców Prawnych Ryszewski Szubierajski Sp.k

Procesy windykacji należności mają związek i dużą zależność z rozwojem bankowości komercyjnej w Polsce, czyli początkiem lat 90 ubiegłego wieku. Zaczęły wtedy powstawać instytucje ukierunkowane na odzyskiwanie w imieniu swoich Klientów ich wierzytelności. W początkowej fazie, do roku 2005 – windykacja odbywała się jedynie w formie obsługi na zlecenie. Dopiero orzeczenie NSA¹ potwierdzające brak konieczności uzyskania zgody dłużnika na cesję wierzytelności, spowodowało dynamiczny rozwój sprzedaży wierzytelności.

We wstępnej fazie rozwoju tego obszaru, przedsiębiorstwa przyjmowały model funkcjonowania, który pozwalał odnieść sukces biznesowy – w znaczeniu odzyskania w jak najszybszym czasie swoich należności – a rozmowy o odpowiedzialnym i etycznym postępowaniu wydawały się mniej istotne czy wręcz zbędne. Powyższe doprowadziło do utrwalenia w społeczeństwie stereotypu „windykatora” jako osoby, z którą nie ma dyskusji, która narzuca tylko swoją wolę, często zastrasza, a nawet grozi.

Czasy jednak się zmieniły. Bycie etycznym uczestnikiem rynku stało wymogiem biznesowym XXI w. Dziś nikt nie chce robić interesów z firmami, co do których istnieje nawet cień podejrzenia, że działają nie-fair. To samo dotyczy również sektora zarządzania wierzytelnościami.

Obecnie wierzyciele, aby odzyskać należne im pieniądze oczekują, by dla zachowania właściwych relacji, procesy odzyskiwania należności dokonywały się w sposób etyczny i z poszanowaniem praw osób zadłużonych.

Profesjonalni windykatorzy – negocjatorzy, którzy prowadzą rozmowy z dłużnikami, doskonale wiedzą, że od ich podejścia w dużej mierze zależy to, czy zdobędą zaufanie dłużników i czy w rezultacie dojdzie do oczekiwanego przez wszystkie

strony procesu finału – czyli spłaty należności.

Od tego, w jaki sposób rozpoczną i przeprowadzą rozmowę z osobą zadłużoną, zależy to, czy ta zacznie spłacać swoje zobowiązanie. Jeżeli dłużnik spotka na swojej drodze nietycznego, natarczywego windykatora, który nie odnosi się do niego z szacunkiem, sprawa jest z gruntu przegrana. Burzony jest obecnie stereotyp windykatora jako osoby, z którą trudno rozmawiać, która jest niemiła, straszy oraz która wreszcie swoim zachowaniem powoduje, że kolejne telefony przez osobę zadłużoną nie będą odbierane.

Nie każdy dłużnik nie spłaca swoich należności „bo nie”. Są bardzo różne sytuacje i powody braku płatności w terminie. Tu, rolą dobrego windykatora – negocjatora jest wzbudzenie zaufania, a przede wszystkim doprowadzenie do tego, że kontakt nie zostanie zerwany np. poprzez niewłaściwe zachowanie które finalnie może być dla wszystkich stron niekorzystne.

Branża chce zmian

Branża zauważając problem, dąży do upowszechniania, przestrzegania zasad etyki i kieruje się zasadami dobrych praktyk, z którego mogą czerpać inni uczestnicy rynku. Co to znaczy w praktyce i na czym polega etyczna windykacja?

Etyczne postępowanie ważne jest dla kancelarii i firm windykacyjnych ale też dla innych podmiotów, które uczestniczą w procesie odzyskiwania wierzytelności. Stosowanie „dobrych praktyk” jest teraz tak samo ważne, jak sposoby odzyskiwania należności, które zmieniły się na przestrzeni ostatnich – de facto – kilkudziesięciu lat.

Negatywne efekty praktyk windykacyjnych sprzed kilkunastu lat i więcej, odczuł cały sektor obrotu

wierzytelnościami – znacznie spadła renoma i zaufanie do całej branży.

Skutki są widoczne do dziś, choć w ostatnich latach można zauważyć pewną poprawę i zmianę stereotypu postrzegania windykatora o czym było już wyżej.

Obecnie sektor finansowy – w tym podmioty zarządzające wierzytelnościami – mają świadomość, że działania ich pracowników i kontrahentów wykonujących czynności windykacyjne w ich imieniu lub na ich rzecz bezpośrednio wpływają na wizerunek, pozycję rynkową oraz zaufanie do marki. Kim jest zatem ów klient?

O ile w relacjach firm z otoczeniem pewne zależności są dziś standardem, w odniesieniu do samych dłużników nie jest to oczywiste. W rzeczywistości dłużnik jest w tym procesie klientem swego wierzyciela, i od podejścia oraz relacji z podmiotem prowadzącym windykację zależy, czy w przyszłości ponownie skorzysta z jego usług. Jeżeli proces obsługi wierzytelności i zarządzanie nimi na zlecenie jest outsourcowany, etyka i szacunek wobec dłużnika są kluczowe.

Etyka w outsourcingu usług windykacyjnych

W tym kontekście etyka w działaniu partnera windykacyjnego jest szczególnie istotna dla wierzyciela i powinna być równie ważna dla jego partnerów prowadzących proces windykacyjny. Z roku na rok obserwujemy wzrost zainteresowania członkostwem w branżowych organizacjach i stowarzyszeniach, które również obliguje swoich członków do wdrożenia i przestrzegania szeregu norm. Na etapie weryfikacji potencjalnych kontrahentów coraz więcej podmiotów rynku finansowego wymaga wręcz deklaracji posiadania i przestrzegania odpowiednich norm, kodeksów dobrych praktyk, wytycznych lub certyfikacji przez zewnętrzne instytucje. Stan ten należy oceniać *in plus*, gdyż poza rosnącą świadomością samych organizacji zyskuje cały sektor, z korzyścią dla dłużników.

Etyka w działaniu windykatora zakłada szacunek dla godności i osoby dłużnika oraz pomoc w wypracowaniu rozwiązania w formie polubownej. Mimo – często – przejściowych kłopotów finansowych (w tym tych spowodowanych przedłużającą się pandemią), obecny dłużnik może być w przyszłości dobrym, lojalnym klientem i wrócić do po kolejne produkty wierzyciela – jak ma to miejsce np. w przypadku kredytów konsumenckich, usług telekomunikacyjnych, czy kredytów i pożyczek. W tym świetle niezmiennie istotne jest, by windykacja na rzecz danego wierzyciela budziła jak najlepsze skojarzenia.

W świetle powyższych rozważań duże znaczenie ma świadomość, jakie konsekwencje w praktyce rodzi decyzja o skorzystaniu z usług kancelarii zamiast firm świadczących szeroko pojęte usługi prawne. W przeciwieństwie do firm świadczących usługi windykacyjne niebędących kancelariami, działalność i uprawnienia kancelarii prawnych są dokładnie uregulowane i – o wiele bardziej – rygorystyczne.

Standardy wynikają z przepisów

Przepisy określające standardy i uprawnienia profesjonalnych podmiotów wynikają z szeregu czynników. Są to przede wszystkim ustawy – mówiące o konieczności uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego, zasadach wykonywania zawodu oraz akty o charakterze wewnętrznym poszczególnych samorządów. Do drugiej grupy zaliczyć można Kodeks Etyki Radcy Prawnego i Kodeks Etyki Adwokackiej. Dodatkowo, istnieją także kodeksy etyczne poszczególnych stowarzyszeń branżowych, którego członkowie obowiązani są spełniać warunki i na co dzień przestrzegać przyjętych w nich zasad.

Kodeks Etyki np. Radców Prawnych² (KERP) stanowi wprost, iż jest to zawód zaufania publicznego, a naruszenie zasad Kodeksu stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 3 ust. 1 KERP). Niedopuszczalne jest również naruszanie zasad etyki zawodowej w celu spełnienia oczekiwań klienta lub osób trzecich (art. 7 ust. 3), zaś świadcząc pomoc prawną, radca prawny zobowiązany jest z szacunkiem traktować wszystkich klientów, zachować umiar i takt w swoich wypowiedziach oraz powściągliwość w okazywaniu osobistego stosunku do stron i uczestników postępowania (art. 12 ust. 3 KERP). Kodeks ten dotyczy także usług prawnych świadczonych w zakresie windykacji należności, w bezpośrednim kontakcie z dłużnikiem. W praktyce podmioty profesjonalnie zajmujące się windykacją w kontakcie z dłużnikiem nie tylko nie podejmują działań niezgodnych z prawem, ale także wątpliwych etycznie. Nie powinny a wręcz nie mogą one np. kontaktować się z dłużnikiem w porze nocnej, wysyłać nadmiernej liczby wiadomości, czy wskazywać nieprawdziwych konsekwencji braku spłaty długu. Normy te nie mają jednak zastosowania wobec podmiotów świadczących usługi prawne niebędących kancelariami prawnymi lub niezrzeszonymi w organizacjach/stowarzyszeniach kładących nacisk na dobre praktyki swoich członków, toteż mają w tej sferze pełną dowolność podejmowanych działań z pełnymi tego konsekwencjami.

1. Wyrok Naczelnego sądu Administracyjnego z dnia 6 czerwca 2005 r. I OPS 2/05, ONSAiWSA 2006/2/38.

2. Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

OSZUSTWA W SPORCIE - ŁAMANIE ZASAD ETYKI, Z KTÓREGO MOŻE PŁYNAĆ NAUKA



Jan Ekwiński

*Absolwent Wydziału Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski
Redaktor serwisu piłkarskiego iGol*

Sport na najwyższym poziomie wiąże się z wielkimi pieniędzmi, odpowiedzialnością, ale i niestety ogromną pokusą wykorzystania go dla własnych korzyści przez ludzi działających nieetycznie. Nie jesteśmy w stanie zapobiec oszustwom. Jednak w historii sportu możemy znaleźć liczne przykłady nieetycznych zachowań, które stały się katalizatorem zmian w wybranych dyscyplinach bądź zawodach sportowych. Na potrzeby artykułu wybrałem dwa przypadki nieetycznych zachowań w sporcie, które w konsekwencji, poza ukaraniem sprawców, doprowadziły do zmian prawnych. Pokażę, że choć nie da się cofnąć zła, które się wydarzyło, to może ono w swych konsekwencjach przynieść pewne korzyści dla podniesienia etyki biznesu sportowego w przyszłości

Na polskim podwórku sportowym nie ma bardziej oczywistego przypadku korupcji, niż tak zwana Afera Fryzjera. Początkowo wydawało się, iż będzie to błaha sprawa dotycząca ustawienia meczu, ówczesnej pierwszej ligi, pomiędzy Polarem Wrocław i Zagłębiem Lubin. Tymczasem był to wierzchołek góry lodowej, bowiem ten nieetyczny proceder sięgał dużo głębiej i wyżej. Zamieszani w sprawę byli nie tylko sędziowie, lecz także obserwatorzy związkowi oraz, co gorsza, sami piłkarze, którzy zbierali pieniądze w drużynie, aby przekupić sędziego bądź drugą drużynę, aby ta grała według określonego scenariusza. To było wydarzenie bez precedensu - już wcześniej były podejrzenia o ustawianie spotkań, patrząc na sposób gwizdania przez sędziów lub na podejrzaną postawę przeciwnika, który grał zadziwiająco słabo.

Jednak nikt nie podejrzewał skali, z jaką macki korupcji oplótł piłkarskie środowisko. Proceder był na tyle poważny, że do Polskiego Związku Piłki Nożnej został wprowadzony zarząd komisaryczny ustanowiony przez ministra sportu Tomasza Lipca (ostatecznie odwołany wobec sprzeciwu FIFU).

Ruszyła cała maszyna, która miała na celu zapobiec temu procederowi i karać oszustów. Pierwszym i kluczowym był fakt, iż aby móc zająć się tym nieetycznym procederem, w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks karny⁵ dodano możliwość ścigania za przestępstwa sportowe. Przepis ten obowiązywał od 1 lipca 2003 roku i to właśnie od tej daty można było analizować spotkania pod kątem występowania procederu, a następnie ukarać tych, którzy w nim uczestniczyli. Dzięki temu przepisowi mogły ruszyć procesy wobec ludzi związanych z ustawianiem meczów, a było ich sporo. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, jak długie i żmudne bywały procesy dla zamieszanych w ten proceder. Dla przykładu, dopiero w 2019 roku Ryszard Forbich, tak zwany Fryzjer, główna postać afery korupcyjnej w polskiej piłce nożnej, został skazany na 4,5 roku pozbawienia wolności⁶. Natomiast 23 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał wyrok łączny w wysokości 6 lat pozbawienia wolności jako efekt potęczenia kilku wyroków toczących się postępowań sądowych w których był oskarżonym. Wymiar sprawiedliwości karał każdego zamieszanego w tę aferę: piłkarzy, jak choćby Piotra Reissa⁷, trenerów jak Dariusza Wdowczyka⁸, sędziów piłkarskich i obserwatorów z PZPN-u, a także pracowników klubu oraz jego działaczy, jak choćby Mirosława Stasiaka. Odpowiedzialność za grzechy przeszłości ponosiły też kluby. Cracovia Kraków, która maczała palce

⁵ Dz. U. z 2024 r. poz. 17

⁶ Informacja ze strony: <http://piłkarskamafia.blogspot.com/2021/11/sad-apelacyjny-we-wrocawiu-podtrzyma-w.html#more>

⁷ Ibidem

⁸ Informacje ze strony: <https://www.sport.pl/sport/7,65025,7201773,afera-korupcyjna-siedem-lat-dla-wdowczyka-piec-dla-wozniaka.html>

w nieetycznym kupowaniu meczów, została ukarana odjęciem pięciu punktów w sezonie 2020/2021 oraz karą w wysokości 1 miliona złotych za oszustwa korupcyjne z sezonu 2003/2004. Innym przypadkiem jest anulowany finał Pucharu Polski z sezonu 2004/2005. Ówczesny zwycięzca, Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, miał w nim przekupić sędziego⁹.

Niektórzy jednak, zdaniem części opinii społecznej, nie odpowiedzieli za swoje występki. Taką osobą, którą wymiar sprawiedliwości pominął przy wydawaniu wyroków skazujących był, zdaniem wielu, Czesław Michniewicz, były selekcjoner Reprezentacji Polski. Słynne 711 połączeń do Ryszarda Forbicha przylgnęło do niego nieodwracalnie, co było trenerowi wielokrotnie wytykane, a nawet groziło procesem sądowym wobec dziennikarza Szymona Jadcza, który domagał się na oficjalnym przedstawieniu nowego wtedy selekcjonera uczciwego wyjaśnienia sprawy.

Mimo to, od tamtego czasu w polskiej piłce nożnej podejrzenie korupcji stawia na nogi cały aparat bezpieczeństwa. Gdy w 2020 roku TVP Sport opublikował szeroki materiał na temat match-fixingu w rozgrywkach III ligi, władze PZPN-u natychmiast zabrały się do wyjaśnienia tej sprawy.

W polskim środowisku piłkarskim oraz dziennikarskim słowo korupcja zawsze przywołuje najmroczniejsze czasy PZPN-u oraz polskiej piłki. Podważono wtedy podstawową zasadę etyki w sporcie, jaką jest uczciwość rywalizacji, bo o wyniku meczu nie decydowały umiejętności, tylko pozaboiskowe ustalenia. Możemy stwierdzić, że choć szkody spowodowane działalnością grupy Fryzjera były ogromne, to nauka z tej lekcji została w dużej mierze wyciągnięta.

Drugi przypadek miał jeszcze większą skalę działania, z uwagi na zamieszanie osób z kręgów politycznych - mówimy o doping. Problem doping w sporcie istnieje od wielu lat i zawsze znajdują się sportowcy działający wbrew etyce. Były w świecie sportu głośne przypadki pojedynczych sportowców, którzy przyjmowali niedozwolone środki medyczne, jak choćby Ben Johnson czy Marion Jones. Jednak mimo takich wpadek u mistrzów olimpijskich, Światowa

Organizacja Antydopingowa WADA opierała się bardziej na zaufaniu wobec krajowych komitetów i nie egzekwowała zbyt szczegółowo przepisów antydopingowych. Wszystko zmieniło się w momencie, w którym biegająca na 800 metrów Julia Stiepanowa i jej mąż Witalij postanowili uciec z Rosji i opisać cały proces oszustw. Na podstawie ich zeznań oraz własnego śledztwa, niemiecka stacja telewizyjna ARD w 2014 roku wyemitowała dokument "Tajemnice doping - Jak Rosja produkuje swoich zwycięzców"¹⁰. Zaprezentowano w nim praktyki tuszowania oraz

manipulowania wynikami testów antydopingowych, w które zaangażowane miały być władze państwa, a nawet kierownictwo Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF). Rozpracowano cały schemat, który miał na celu nie tylko zmuszanie zawodników do stosowania doping, ale również fałszowanie bądź niszczenie ich próbek.

Ten materiał wywołał prawdziwą burzę w środowisku lekkoatletycznym. Prezes IAAF, Lamine Diack, który brał czynny udział w fałszowaniu dowodów na doping, wraz z kilkoma innymi działaczami, został odwołany z funkcji i aresztowany. Doniesienia medialne zmusiły WADĘ do ponownego przebadania próbek setek sportowców rosyjskich celem wykrycia niedozwolonych substancji. Wyniki były przerażające - wiele z nich było zanieczyszczonych. Wobec takich okoliczności decyzja WADY nie mogła być inna - Rosyjska Komisja Antydopingowa została zawieszona w ramach międzynarodowych struktur. 10 listopada WADA odebrała moskiewskiemu laboratorium antydopingowemu akredytację, zaś 13 listopada IAAF zawiesiło Rosyjską Federację Lekkoatletyczną w prawach członkowskich¹¹. Ponadto Rosja od Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pjongczangu nie startuje już pod flagą Rosji, tylko jako Rosyjski Komitet Olimpijski. Odebrano medale tym rosyjskim sportowcom (dotąd czterdziestu sześciu), u których wykryto niedozwolone substancje.

Przede wszystkim jednak, ta gigantyczna afeta sprawiła, że zmieniła się polityka w zakresie nadzorowania narodowych agencji antydopingowych. Skończyło się partnerskie podejście, nastął czas surowego egzekwowania prawa. Światowa Organizacja Antydopingowa WADA rokrocznie modyfikuje listę zakazanych substancji. Ponadto współpracuje z międzynarodowymi służbami mundurowymi takimi jak Europol czy Interpol. Agencja przyjęła standard dotyczący zgodności, który pozwala na nakładanie sankcji, w przypadku, gdy dany kraj nie wywiązuje się ze swoich obowiązków antydopingowych.

A jak wpłynęło to na podejście Rosjan w zakresie uczciwego badania próbek? Postępy podobno są widoczne, choć WADA odebrała rosyjskiemu laboratorium prawo do badania próbek krwi. Zdaniem Witolda Bańki, szefa WADY, w rozmowie z "Rz" z 2021 roku¹², Rosjanie są na dobrej drodze do powrotu, ale pewne elementy w kontekście realizacji wyroku CAS¹³ (Międzynarodowy Trybunał Sportowy) wciąż niepokoją - choćby skandal dopingowy na ostatnich igrzyskach olimpijskich. Mowa oczywiście o głośnym przypadku młodziutkiej rosyjskiej tyżwiarki figurowej Kamili Walijewej, u której wykryto obecność

⁹ Informacje ze strony: <https://przegladsportowy.onet.pl/pilka-nozna/puchar-polski/pucharu-polski-groclin-dyskobolia-grodzisk-wielkopolski-pozbawiony-pucharu/97whq3m>

¹⁰ Cały materiał o skali oszustw w Rosji można obejrzeć pod tym linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=FXiH1KzM4>

¹¹ Całe kalendarium związane z ujawnianiem afery dopingowej w Rosji zostało przedstawione na stronie: <https://sport.tvp.pl/35094352/afery-dopingowa-w-rosji-kalendarium>.

¹² Informacja ze strony: <https://sport.rp.pl/sport/art19073251-doping-rosja-jeszcze-poczekaj>.

¹³ Więcej informacji pod tym linkiem: <https://sport.interia.pl/aktualnosci-sportowe/news-witold-banka-wyrok-cas-w-sprawie-rosji-wzmocnil-wada,nId,4942495>.

trimetazydyny, substancji stosowanej do łagodzenia dusznicy bolesnej i zakazanej przez Światową Agencję Antydopingową (WADA) od 2014 roku, ponieważ wspomaga krążenie krwi. Sama łyżwiarka tłumaczyła, że przez przypadek zażyła leki na serce należące do jej dziadka¹⁴.

Niestety problem z dopingiem polega na tym, że sportowcy, politycy którzy często stoją za nimi, mogą szukać drogi na skróty. Nie bez powodu tak często są zmieniane przepisy, czy zwiększana lista środków zakazanych - wszystko czynione jest po to, aby zmaksymalizować szansę na uczciwą rywalizację. Jeśli jednak sportowiec będzie chciał oszukać, to zrobi to. Problem dopingu przestanie istnieć dopiero w momencie, gdy skończy się sport zawodowy, czyli tak naprawdę nigdy. Na szczęście nasze rozumienie etyki i potrzeba jej realizowania górują nad biernością wobec nieuchronnego faktu, iż ktoś zawsze będzie próbował znaleźć drogę na skróty.

Bardzo ciężko będzie wypłenić z dzisiejszego, tak skomercjalizowanego sportu, zachowania stanowiące zaprzeczenie podstawowych zasad etyki. Jednak działania podjęte w związku z wykryciem nieetycznych procedurów, paradoksalnie, mogą pozytywnie wpłynąć na świat sportu. Spójrzmy, gdyby nie było afery Fryzjera, nie zmieniono by prawa w Polsce tak, aby ścigać przestępstwa o charakterze przekupstwa sportowego, które może przecież przytrafić się nie tylko w piłce nożnej. Ujawnienie szerokiej skali doping w Federacji Rosyjskiej sprawiło, że WADA zaczęła dużo częściej korzystać z funkcji nadzorczych. To spowodowało, że krajowe komitety, laboratoria muszą jeszcze mocniej dbać o przestrzeganie rygorystycznych przepisów. Inaczej komitety mogą być niedopuszczone do zawodów na poziomie międzynarodowym, zaś laboratoria stracą prawa do badania próbek.

Tak jak wspominałem na początku, nie zawsze da się zapobiec oszustwu. Dlatego tak ważnym jest, aby w lidze, na zawodach, wszędzie tam, gdzie wykryto nieetyczne zachowanie (zwłaszcza takie na masową skalę), władze podjęły odpowiednie kroki celem zminimalizowania ryzyka powtórzenia się podobnych zachowań. Takie działanie może stanowić niejako symbol, że etyka w świecie sportu to ciągle fundamentalna wartość, mimo prób jej łamania.

”

„Idea olimpizmu jest koncepcją silnej kultury fizycznej opartej częściowo na duchu rycerskości – co tak ładnie zwykło nazywać się fair play – i po części na estetycznych przymiotach, kulcie piękna i wdzięku. (...) Jednak prawdą jest również to, że w naszych czasach, gdy postęp cywilizacji materialnej – powiedziałbym nawet mechanicznej, wszystko wyolbrzymił, niektóre problemy zagrażające idei olimpijskiej są powodem do niepokoju. Tak, nie będę ukrywać faktu, że idea fair play jest w niebezpieczeństwie. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że ważniejsze stało się dla nas podejmowanie ryzyka. Szaleństwo gry, szaleństwo zakładu, hazardu”.

Pierre de Coubertin (1908)

¹⁴ Sprawa zakończyła się dopiero w 2024 roku, więcej na ten temat w: <https://sportowefakty.wp.pl/lyzviarstwo/1103713/jej-sprawa-zyl-caly-swiat-jest-oficjalna-decyzja-ws-rosjanki>.

RAPORT EY ZE ŚWIATOWEGO BADANIA UCZCIWOŚCI W BIZNESIE 2022 – CZĘŚĆ 2



Wojciech Niezgodziński
Partner
Dział Zarządzania
Ryzykiem Nadużyć
EY Polska



Mariusz Witalis
Partner
Lider w regionie CESA
Dział Zarządzania
Ryzykiem Nadużyć
EY Polska

Jak przedstawiono w pierwszej części opracowania, etyka w biznesie jest fundamentem odpowiedzialnego prowadzenia biznesu, a uczciwość powinna być jedną z kluczowych cech liderów biznesowych. Światowe Badanie Uczciwości w Biznesie 2022 odnosi się także do wpływu etyki na kwestie digitalizacji i zrównoważonego rozwoju.

W ostatnich latach kwestie dotyczące ochrony danych osobowych są coraz silniej regulowane poprzez nowe akty prawne, co w odczuciu większości uczestników Badania jest działaniem pozytywnym. 67% respondentów w Polsce i 61% globalnie zgadza się z twierdzeniem, że obecnie obowiązujące przepisy w zakresie ochrony i poufności danych są korzystne dla biznesu. Jednocześnie 38% respondentów w Polsce i 33% globalnie uważa, że mogą one stanowić barierę dla osiągnięcia sukcesu w biznesie. W wielu krajach Unii Europejskiej, Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych (RODO) jest już głęboko zintegrowane z działalnością firm, w tym ich obecność w Internecie. Ma to także wpływ na rodzaj zagrożeń, z którymi mierzą się organizacje.

Większe uzależnienie od automatyzacji i platform cyfrowych niesie za sobą także znaczne ryzyko. Systemy informatyczne i cyfrowe bazy danych są już niewątpliwie niezbędne w działalności przedsiębiorstw. Jednak niewystarczająca jakość danych, ich niekompletność lub nieprawidłowe działanie modeli sztucznej inteligencji stają się nie tylko "technicznymi problemami" lub wyzwaniem dla działów IT. Zaangażowanie wielu interesariuszy w budowę i zarządzanie krytycznymi danymi organizacji jest kluczowe, stąd powinni oni monitorować działanie przetwarzających je systemów i traktować ewentualne problemy jako priorytetowe. W obecnych czasach większość działań i transakcji odbywa się cyfrowo, a granice organizacji stają się coraz bardziej rozmyte,

obejmując również partnerów biznesowych, dostawców i kontrahentów.

Upowszechnienie wykorzystywania Internetu i rozwiązań chmurowych w trakcie pandemii koronawirusa zwiększyło też presję na działy cyberbezpieczeństwa. 58% respondentów z Polski deklaruje, że ich firmy prowadzą szkolenia z RODO, a 50% że szkolą pracowników na wypadek wycieku danych. Jednocześnie jedynie co trzecia (32%) polska firma (41% globalnie) posiada plan reagowania w przypadku wycieku danych.

Warto zauważyć jak wzrosła świadomość istnienia różnego rodzaju ryzyk, szczególnie związanych z partnerami biznesowymi. Działania związane z fuzjami i przejęciami, które obecnie są realizowane rekordowo często, także narażają organizacje na znaczące ryzyko. Raport EY ze Światowego Badania Uczciwości w Biznesie 2022 pokazał, że świadomość tego rodzaju ryzyka wzrosła w porównaniu z 2020 rokiem. Respondenci wskazali cyberprzestępczość (27%), manipulacje księgowe i fałszowanie sprawozdań (25%), a także nieujawnione relacje wysokiego ryzyka (24%) oraz niską lub niedostosowaną kulturę organizacyjną nabywanych organizacji (24%) jako najistotniejsze ryzyka związane z nabywaniem, przejmowaniem lub inwestowaniem w inne organizacje.

Aby zabezpieczyć się przed wspomnianymi ryzykami, firmy powinny podejmować odpowiednie działania. Dzięki dostępowi osób pełniących funkcje kontrolne do większej ilości danych i rozwiązań technologicznych możliwe jest skuteczniejsze rozpoznawanie i ograniczanie ryzyka, a także ocena skuteczności programów zgodności. Narzędzia analizy danych mogą pomagać w identyfikowaniu ryzyka oraz wdrażaniu odpowiednich środków zapobiegawczych.

Technologia, w tym różne rozwiązania od anonimowych kanałów do zgłaszania nieprawidłowości po narzędzia klasy reg-tech ułatwiające dotrzymywanie zgodności z przepisami, odgrywają istotną rolę w kształtowaniu kultury uczciwości w biznesie. Z kolei dostępność danych i przejrzystość systemów informatycznych usprawniających funkcjonowanie firm przyczyniają się do zmniejszenia możliwości ukrywania nieprawidłowości.

Właściwa organizacja i transparentność działań są niezbędne do budowania zaufania, które leży u podstaw funkcjonowania rządów, rynków kapitałowych, podmiotów gospodarczych i – w szerszym kontekście – społeczeństwa. Organizacje mogą wykorzystać obecną sytuację do harmonizacji działań w obszarach ESG, a także do wprowadzania zmian w obrębie kultury organizacyjnej. Usprawnienie programów zgodności poprzez wdrażanie rozwiązań opartych na technologii i danych, umożliwia mierzenie ich skuteczności, a także tworzenie odpowiednich procedur i mechanizmów kontroli.

Jak przyspieszyć wdrażanie programów zgodności i uczciwości w biznesie?

Poniżej przedstawiamy pięć najważniejszych działań:

1. Przeprowadź analizę ryzyka

U sedna działań zmierzających do ochrony organizacji leży przeprowadzenie oceny ryzyka, w tym ryzyka nadużyć i nieprawidłowości. Ocena ryzyka powinna być traktowana poważnie na wszystkich szczeblach organizacyjnych, powinna być poparta danymi oraz przeprowadzana regularnie i rzetelnie, a ewentualne nieprawidłowości czy słabe punkty należy analizować i korygować.

2. Uwzględnij czynnik ludzki w zagadnieniach Compliance

To nie systemy czy procesy dopuszczają się nadużyć, ale ludzie. Nawet najlepszy system compliance na niewiele się zda, jeżeli w organizacji brakuje kultury podejmowania słuszych działań. Kształtowanie silnej kultury uczciwości jest równie ważne, co tworzenie sprawnych mechanizmów kontrolnych.

3. Wykorzystaj potęgę własnych danych

Coraz większą ilość dostępnych danych warto traktować nie jako zagrożenie, ale jako wsparcie w przeciwdziałaniu nadużyciom. Dane mogą pomóc wykrywać nieprawidłowości i odpowiednio na nie reagować.

4. Edukuj zamiast szkolić

Budowanie kultury uczciwości w biznesie to proces powolny. Jednocześnie, presja mogąca powodować niewłaściwe postępowanie nie maleje. Dlatego tak ważne jest budowanie świadomości, zakładające przejście od szkoleń do rzeczywistego edukowania, aby każdy w organizacji rozumiał nie tylko na czym polega uczciwość w biznesie, ale także dlaczego warto do niej dążyć.

5. Buduj zaufanie i wspieraj zgłaszanie nieprawidłowości

Badania potwierdzają, że informacje pochodzące od sygnalistów są najlepszym źródłem wiedzy o nadużyciach. W celu przeciwdziałania nadużyciom, warto dać ludziom szansę zgłaszania w dobrej wierze podejrzeń dotyczących możliwych nieprawidłowości oraz zapewnić, że będą chronieni przez ewentualnym odwetem.

Uczciwość w biznesie nie sprowadza się jedynie do formalnego spełnienia wymogów, lecz do efektywnej ochrony organizacji, jej zasobów i reputacji.

Jest fundamentem zaufania nie tylko między kierownictwem a pracownikami, ale także m.in. udziałowcami czy partnerami biznesowymi.

Raport EY z Światowego Badania Uczciwości w Biznesie 2022 stanowi sygnał dla zarządów, rad nadzorczych, prawników i oficerów compliance, by skoncentrować się na standardach etycznych, korzystając przy tym z dostępnych danych i aktywnie angażując w to całą organizację.

ZA CO KSIĘGOWI CZUJĄ SIĘ ODPOWIEDZIALNI W ZWIĄZKU Z WYMOGAMI PRAWA BILANSOWEGO?



**Dr Dominika
Korzeniowska**
Katedra Finansów i
Rachunkowości MSP
Uniwersytet Łódzki



**Anna Wilkońska
Krauze**
Polski Instytut
Księgowości – PIK
Sp. z o.o.

W celu zrozumienia jak księgowi interpretują swoją zawodową odpowiedzialność związaną z przepisami prawa bilansowego, jakie jest ich poczucie tej odpowiedzialności, od czego ona ich zdaniem zależy, czy i w jaki sposób się zmienia w toku ich kariery, w połowie 2022 roku przeprowadziliśmy 14 wywiadów z osobami pracującymi jako główni księgowi lub samodzielni księgowi. Niezależnie od nazwy stanowiska, kluczowe było to, czy dana osoba samodzielnie prowadziła księgi rachunkowe i odpowiadała za sprawozdanie finansowe¹⁵.

Choć nasza grupa badawcza nie była duża, zadbałyśmy o jej różnorodność. Wśród respondentów znaleźli się księgowi z różnych branż i typów przedsiębiorstw, od usługowych po handlowe, w tym również pracownicy biur rachunkowych, zarówno kobiety, jak i mężczyźni w przedziale wiekowym od 26 do 65 lat. Przed rozpoczęciem badania upewniliśmy się, czy każdy uczestnik ma odpowiednie wykształcenie związane z księgowością.

Na początku rozmów z badanymi pytałyśmy ich, co w ogóle oznacza dla nich odpowiedzialność zawodowa. Badani podkreślali, że odpowiedzialność zawodowa księgowego dotyczy różnych aspektów: prawnych, ekonomicznych, etycznych czy społecznych.

W sensie prawnym odpowiedzialność kojarzyła się badanym przede wszystkim z codziennym, sumiennym i terminowym wypełnianiem swoich obowiązków (*Zawodowa odpowiedzialność księgowego to przede wszystkim branie odpowiedzialności za sposób księgowania, sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych i całokształtu innych ewidencji związanych z księgami*; Resp. 9, 26, M) oraz ewentualnymi cywilnymi czy karnymi konsekwencjami związanymi z ich niedopełnieniem (*gdyby podczas kontroli skarbowej*

zostałyby wykryte jakieś nieprawidłowości księgowe mogłabym być ukarana karą grzywny, a nawet karą pozbawienia wolności; Resp. 10, 30, K).

Badani mówili, że księgowi powinni działać tak, by firma nie traciła pieniędzy i nie narażała się na kary. Ważne jest, aby ich działania poprawiały jej sytuację finansową. Sprawozdawczość to nie tylko urzędowy obowiązek, ale też informacja dla interesariuszy, którzy na jej podstawie podejmują decyzje, np. banków, które chcą udzielić kredytu (*Sprawozdawczość nie jest tylko dokumentem, który co miesiąc firmy muszą składać do urzędu skarbowego czy do KRSu, ale służą też jako dokumenty do pozyskiwania kredytów i innego finansowania dla działalności gospodarczych*; Resp. 9, 26, M). Badani podkreślali też, że księgowi powinni działać zgodnie z przepisami, by nie zmniejszać wpływów do budżetu państwa.

Istotnym elementem odpowiedzialności zawodowej były także kwestie etyczne (*Odpowiadam za to prawnie to raz a dwa odpowiadam za to swoim własnym sumieniem*; Resp. 7, 41, K; *...trzeba w tym zawodzie jednak pamiętać o kręgosłupie moralnym*; Resp. K, 32). Księgowy musi pamiętać, że z racji dostępu do różnego rodzaju „wrażliwych” danych jest zobowiązany do *zachowania też tajemnicy informacji* (Resp. 10, 30, K). Z kolei manipulowanie nimi może prowadzić m.in. do wyłudzeń kredytów (*(...) gdzie są zamieszani księgowi między innymi o wyłudzenia kredytu w finansowaniu, a także i karuzele VAT i inne*; Resp. 9, 26, M).

Badani mówili, że czują się odpowiedzialni nie tylko za swoją pracę, ale także za innych ludzi. Ci, którzy pracowali w biurach rachunkowych, odnosili się do troski o swoich klientów: *Klienci powierzają nam swoje przedsiębiorstwa, ufają nam... więc to jest takie dodatkowe poczucie odpowiedzialności za to, co robimy,*

¹⁵ Tekst ukazał się pierwotnie w Zeszytach Teoretycznych Rachunkowości, rok 2023., Vol. 47, Nr 3, wydawanych przez Zarząd Główny i Radę Naukową Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Warszawa 2023

tak? (Resp. 8, 30, K). Ci zatrudnieni bezpośrednio w firmach zdawali sobie sprawę z powierzonego im zaufania i wpływu ich działań na całą firmę: *Księgowy wykonując jakąkolwiek czynność powinien mieć świadomość tego, że może to wpłynąć na funkcjonowanie całej firmy.* (Resp. 12, 46, K)

Badani zostali następnie zapytani o to, jak rozumieją swoją zawodową odpowiedzialność w kontekście przepisów prawa bilansowego. Co ciekawe, pytanie to wywołało zaskoczenie (*Skąd te pytania? Pani je sobie wymyślała?* Resp. 13, 51, M), zdezorientowanie lub zakłopotanie. Po namyśle badani odpowiedzieli, że postrzegają ją głównie jako sumienne wykonywanie codziennych obowiązków związanych z ich pracą tj.:

- ocena jakości dokumentów, dbanie o poprawność zapisów w księgach, unikanie błędów w bieżącej pracy, rzetelna wycena aktywów i pasywów: *Prowadzenie wszelkich księgowości zgodnie z tym, różnych wycen, i wydaje mi się, że to jest najważniejsze* (Resp. 4, 26, K),
- terminowość (*Gdyby mi to wszystko narastało, nie wprowadzałabym dokumentów na przykład tygodniowo, to potem miałabym za dużo pracy i mogłabym się po prostu pogubić i też sprawozdanie finansowe muszę sporządzić w określonym terminie, bo jeśli nie dotrzymam tego terminu to mogę być ukarana finansowo.* (Resp. 10, 30, K),
- śledzenie zmian w prawie (*No przepisy cały czas się zmieniają i to nam najbardziej spędza sen z powiek;* Resp. 6, 30, K) po to, aby proponować jak najlepsze rozwiązania swoim klientom czy pracodawcom: *Najważniejsze, żebyśmy starali się robić właśnie w zgodzie z przepisami, a jednocześnie na korzyść firmy w miarę możliwości, a znając możliwości różne to można zastosować jakieś ulgi, jakieś rozwiązania, z których firma mogłaby skorzystać.* (Resp. 11, 55, M)

Badani kojarzyli także odpowiedzialność z firmowaniem własnym nazwiskiem sprawozdania finansowego: *...oczywiście na sporządzeniu sprawozdania finansowego, które później jest przedstawione w sądzie, pod którym trzeba się podpisać* (Resp. 6, 30, K). Niektórzy zaś po prostu utożsamiali ją z odpowiedzialnością pracowniczą: *Ja się czuję odpowiedzialny głównie przed szefem. W prywatnej firmie to główną odpowiedzialność bierze na siebie właściciel, przynajmniej takie są ustalenia..., bo wie Pani, przed tą osobą kontrolującą to może różnie wyglądać, ale główny księgowy nie ma tam decydującego głosu, w zasadzie księgowy to jest jednostką wykonawczą a nie ustawodawczą.* (Resp. 11, 55, M). Jeśli księgowy pełnił funkcję przełożonego, to uważał, że jego odpowiedzialność to wspieranie podwładnych w poprawnym wykonywaniu ich obowiązków. (*...są to wszelkie zadania, które zlecam osobom, które mi podlegają, no bo też mam świadomość, że jestem po prostu za nie odpowiedzialna.* (Resp. 7, 41, K).

Księgowi zauważyli, że istnieją pewne czynniki, które mogą negatywnie wpływać na poczucie odpowiedzialności osób pracujących w tym zawodzie, np.:

- długi staż i wypalenie zawodowe: Takie osoby mogą być wypalone zawodowo albo na przykład wykonywali swoją pracę z przyzwyczajenia, z przymusu na przykład, bo pracują tam już kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat. (Resp. 7, 41, K).
- przyjęcie filozofii działania na zasadzie „na ilość”, a nie „na jakość”, co jest szczególnie widoczne u księgowych zatrudnionych w biurach rachunkowych: *Przed wszystkim bardzo razi to, że niektórzy idą na tak zwane ilościowo obsłużenie klientów, a nie celują w jakość i ma to potem niestety przełożenie w różnego rodzaju właśnie sprawozdaniach czy nawet kontrolach w urzędach.* (Resp. 7, 41, K)
- niefrasobliwy stosunek do zawodu: *Dużo osób, gdzieś tam tak jakby nie zdawała sobie sprawy z tego, co w ogóle robią w tym zawodzie i tak bardzo lekkodusznie i frywolnie podchodzą do czynności, które wykonują.* (Resp. 9, 26, M), (*...niejednokrotnie spotkałam się z osobami, które po prostu nie znajdują się w odpowiednim miejscu i nie przejmują się w swojej pracy praktycznie niczym, czyli ja odbieram to tak jakby w ogóle nie czuły się za cokolwiek odpowiedzialne.* (Resp. 5, 45, K)
- nietrafny wybór zawodu: (*...Niestety natknęłam się też na księgowych, którzy księgują dokumenty na szybko bez żadnego sprawdzenia, gdzie później muszą niepotrzebnie składać korekty deklaracji oraz ciągle tylko narzekają na swoją pracę. Wtedy sobie tak myślę, co w takim razie robią na tym stanowisku?* (Resp. 10, 30, K)

Badani zauważali też, że na poczucie odpowiedzialności księgowych wpływać może konstrukcja polskiego prawa, które przyznaje prymat regulacjom podatkowym nad bilansowymi: *Przed wszystkim [branie odpowiedzialności – przyp. aut.] za podatki, bo niestety prawo bilansowe o podatkach za wiele nie mówi, ale prawo bilansowe jest nieodłącznie związane z podatkami, a niestety na tym polu najwięcej jest odpowiedzialności, która wynika z przepisów, bo samo prawo bilansowe gdzieś tam tą odpowiedzialność reguluje, ale w mniejszym zakresie.* (Resp. 9, 26, M).

Praca księgowego polega na budowaniu zaufania osób, które nie mają specjalistycznej wiedzy w tej dziedzinie. W obecnej sytuacji, gdy nastąpiła deregulacja tego zawodu, a przepisy prawne ciągle się zmieniają, poczucie odpowiedzialności księgowych nabiera szczególnego znaczenia. Wprowadzenie surowych reguł nie wystarczy - księgowi muszą je zrozumieć i zaakceptować. Jeśli nie zgadzają się z przepisami, będą działać zgodnie z nimi głównie z obawy przed konsekwencjami. Kiedy jednak zasady są spójne z ich wartościami, ich postawa staje się odpowiedzialna „z potrzeby serca”. Dlatego zrozumienie, jak funkcjonuje odpowiedzialność prawna w umysłach księgowych, może pomóc w dostosowaniu narzędzi edukacyjnych i regulacji, aby kształtować u nich społecznie i etycznie pożądane zachowania.

MORALNOŚĆ FINANSOWA POLSKICH KONSUMENTÓW



Prof. dr hab. Anna Lewicka-Strzańska
*Instytut Filozofii i Socjologii
Polska Akademia Nauk*

Zakres nadużyć konsumenckich jest znaczącym wyznacznikiem moralnej kondycji społeczeństwa, podobnie ważnym wskaźnikiem jest sam poziom akceptacji dla naruszania norm, odwzorowujący społeczne przyzwolenie dla nadużyć. Przyzwolenie wyznacza sprzyjające środowisko dla nadużyć, ponieważ osoby popełniające je, nie tylko nie muszą obawiać się społecznego ostracyzmu, ale mogą liczyć na określone wsparcie ze strony otoczenia. Polega ono na przykład na tym, że pracodawcy wypłacają pracownikom wynagrodzenie lub jego część do ręki, by pomóc im uniknąć egzekucji komorniczej, podają nieprawdziwe dane o dochodach swoich pracowników, by umożliwić im uzyskanie kredytu, a sąsiedzi i znajomi dłużnika nie tylko nie okazują dezaprobaty dla jego nierzetelności, ale nierzadko utrudniają wierzycielom dotarcie do niego. To ostatnie szczególnie często dotyczy dłużników alimentacyjnych. Brak przyzwolenia ogranicza potencjalne nadużycia przez różne formy nacisku społecznego otoczenia na ich sprawców takie jak: niezwerbalizowana dezaprobaty, bojkot towarzyski, jawne potępienie, a nawet formalne sygnalizowanie wykroczeń.

Przyzwolenie na wykroczenia konsumenckie odwzorowuje szczególnie porządek normatywny będący elementem społecznie uznanego ładu moralnego. Porządek ten stanowi swoisty regulator rynku, ponieważ szeroka akceptacja dla nieetycznych zachowań może utrudniać działanie prawa i innych formalnych instytucji, natomiast brak takiej akceptacji może je wspomagać i usprawniać.

Próbie odtworzenia tego porządku w sferze finansów stanowi podjęty w 2016 roku przez Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych (obecnie Związek Przedsiębiorstw Finansowych) cykliczny projekt *Moralność finansowa Polaków*, którego celem jest stworzenie swoistej mapy permisywizmu moralnego polskich konsumentów w obszarze finansów oraz jej okresowa analiza. Realizacji projektu służy coroczne badanie sondażowe przeprowadzane na ogólnopolskiej, reprezentatywnej 1000-osobowej próbie dorosłych Polaków. Mapa permisywizmu moralnego jest wyznaczana w oparciu o wspólny dla poszczególnych edycji moduł, składający się z dziewięciu pytań o poziom usprawiedliwiania poszczególnych nadużyć dokonywanych przez konsumentów. Ponadto respondenci są proszeni o wskazanie powodów usprawiedliwiania bądź braku usprawiedliwiania tych nadużyć odzwierciedlających aksjonormatywne podstawy ładu moralnego. Wyniki poszczególnych badań zostały przedstawione w odpowiednich raportach¹⁶ oraz publikacjach¹⁷. Ostatni, ósmy z kolei, sondaż miał miejsce w marcu 2023 roku. W niniejszym opracowaniu przedstawiono wybrane wyniki tego sondażu oraz pewne prawidłowości wyłaniające się z całego cyklu badań.

Główne wnioski z badania przeprowadzonego w 2023 roku

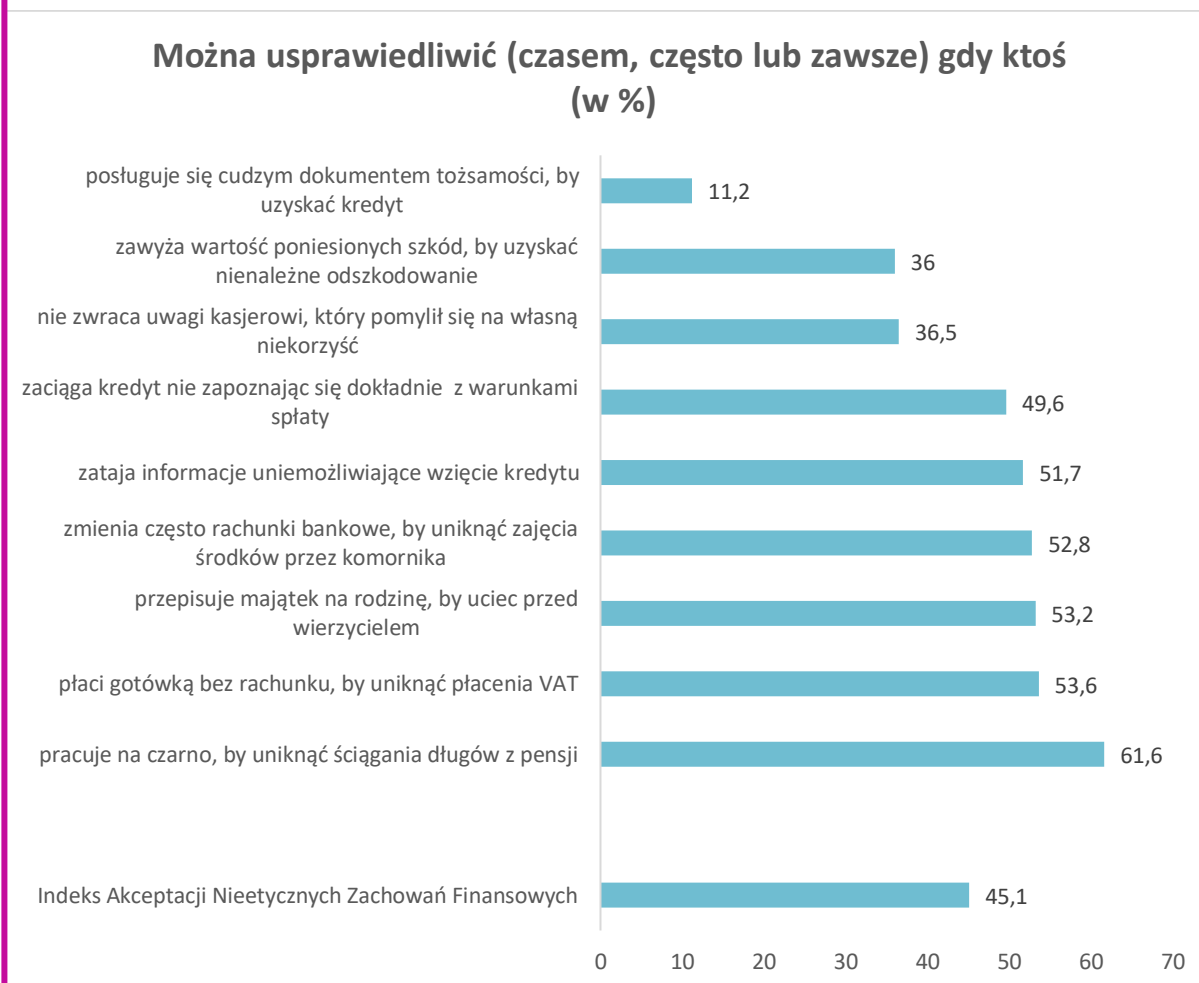
Rysunek 1 ilustruje zagregowane dane, czyli sumę odpowiedzi *czasem*, *często* lub *zawsze* na pytanie o możliwość usprawiedliwiania poszczególnych działań, przedstawiając mapę moralnego permisywizmu konsumentów w sferze finansowej

¹⁶Raporty z poszczególnych lat można znaleźć na stronie Związku Przedsiębiorstw Finansowych <https://zpf.pl/>

¹⁷A. Lewicka-Strzańska, 2016, *Moralność finansowa konsumentów jako konstrukt teoretyczny i jego empiryczna reprezentacja na przykładzie polskich konsumentów*, *Przegląd Socjologiczny*, nr 3, A. Lewicka-Strzańska,

2019, *Moralność finansowa polskich konsumentów*, *Annales. Ethics in Economic Life*, nr 2.

Rysunek 1. Mapa moralnego permisywizmu konsumentów w sferze finansowej



Etyczne standardy dotyczące oceny zachowań konsumentów w konkretnych sytuacjach są w znacznym stopniu zróżnicowane, poczynając od zachowań, które są potępiane przez zdecydowaną większość respondentów, a kończąc na zachowaniach usprawiedliwianych przez ponad trzy piąte badanych osób. Najbardziej rygorystycznie respondenci odnoszą się do objętego surową sankcją karną działania polegającego na wyłudzeniu pieniędzy za pomocą posługiwania się fałszywymi dokumentami, usprawiedliwia je 11,2%. Zdecydowanie bardziej tolerancyjni, bo w ponad jednej trzeciej (36,0%), okazali się respondenci wobec zachowań polegających na zawyżaniu wartości poniesionych szkód by uzyskać nienależne odszkodowanie i podobny odsetek (36,5%) badanych osób akceptuje

niezwracanie uwagi kasjerowi, który pomylił się na własną niekorzyść.

W środkowej części hierarchii etycznych standardów konsumentów, najwyżej znalazło się, usprawiedliwiane przez blisko połowę respondentów (49,6%), zachowanie polegające na zaciąganiu kredytu bez dokładnego zapoznania się z warunkami jego spłaty. Kolejne miejsca w tej części hierarchii zajmują usprawiedliwiane przez ponad połowę respondentów zachowania: polegające na zatajaniu informacji uniemożliwiających wzięcie kredytu (51,7%) oraz polegające na częstej zmianie rachunków bankowych, by uniknąć zajęcia środków przez komornika (52,8%).

W najniższej części hierarchii etycznych standardów konsumentów znalazło się: usprawiedliwianie przez ponad połowę respondentów przepisywanie majątku na rodzinę, by uciec przed wierzycielem (53,2%), usprawiedliwianie przez prawie trzy piąte badanych osób zachowanie polegające na płaceniu gotówką bez rachunku, by uniknąć płacenia VAT (53,6%) oraz na ostatnim miejscu, licząca na największy poziom społecznego przyzwolenia praca na czarno, by uniknąć ściągania długów z pensji (61,6%).

Indeks Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych (czyli średnia odsetków sum odpowiedzi *czasem, często* lub *zawsze* na poszczególne pytania o możliwość usprawiedliwiania poszczególnych działań) stanowiący syntetyczną miarę społecznego przyzwolenia na naruszanie przez konsumentów norm prawnych bądź standardów etycznych wskazuje, że Polacy są skłonni usprawiedliwiać odstępstwo od norm w ponad dwóch piątych badanych sytuacji. Wyższy poziom moralnego permissywizmu wskazywanego przez ten indeks deklarują mężczyźni, osoby młode, z problemami ze spłatą kredytu lub pożyczki, mające poczucie krzywdy lub niezadowolenia z usług instytucji finansowych.

Argumentem najczęściej wskazywanym przez respondentów usprawiedliwiających poszczególne nadużycia okazała się nieuczciwość instytucjonalnych aktorów funkcjonujących w sferze finansów, czyli kredytodawców, pożyczkodawców, ubezpieczycieli, komorników, urzędów skarbowych.

Dla respondentów nigdy nieakceptujących poszczególnych nadużyć, dominującym argumentem jest racja deontologiczna odwołująca się do uczciwości jako wartości, która nigdy nie powinna być naruszana.

Główne wnioski z badań przeprowadzonych w latach 2016-2023

Analiza wyników badań na przestrzeni lat wskazuje na pewne powtarzalne zależności świadczące o względnie trwałym charakterze zjawisk opisujących moralność finansową.

Zakres społecznego przyzwolenia na nadużycia konsumenckie w obszarze finansów jest duży i wykazuje tendencje rosnące. Ogólna norma traktująca oddawanie długów jako obowiązek moralny jest akceptowana przez przeważającą większość respondentów, jednak zmiana rozkładu opinii na temat tej normy w kolejnych edycjach badania zdaje się wskazywać na postępującą erozję zasady nakazującej wywiązywanie się ze zobowiązań finansowych.

Porządek normatywny wyznaczony przez hierarchię przyzwolenia na nadużycia popełniane przez konsumentów w sferze finansów jest względnie stały, czyli zachowania znajdujące się na górze i na dole hierarchii nie zmieniają swoich miejsc na przestrzeni lat, a zachowania znajdujące się w środku tej hierarchii w nieznacznym stopniu się przesuwają. Niezmiennie, od ośmiu lat, zachowaniem najczęściej usprawiedliwianym jest praca na czarno, by uniknąć ściągania długów z pensji, natomiast zachowaniem usprawiedliwianym najrzadziej - wytudzenie pieniędzy za pomocą postugiwania się fałszywymi dokumentami.

Stabilny jest profil moralnego permissywisty. Jest to raczej mężczyzna, osoba młoda, mająca problemy ze spłatą zaciągniętych zobowiązań finansowych, mająca poczucie krzywdy ze strony instytucji finansowych lub niezadowolona z ich usług.

Powtarzalny charakter ma również struktura argumentacji usprawiedliwień dla nadużyć dokonywanych przez konsumentów oraz racji dla braku akceptacji tych nadużyć. Dominującym argumentem usprawiedliwiającym nadużycia konsumenckie w obszarze finansów okazała się nieuczciwość instytucji finansowych, natomiast najczęściej przywoływanym argumentem dla braku usprawiedliwienia były racje deontologiczne.

Znajomość biur gromadzących informacje o dłużnikach utrzymuje się na wysokim poziomie, zaś ich ocena jest związana z poziomem satysfakcji z usług poszczególnych instytucji finansowych, czyli banków, firm pożyczkowych i firm ubezpieczeniowych.

Najwyższy poziom permissywizmu w obszarze finansowym przejawiają osoby mające problemy ze spłatą zaciągniętych zobowiązań finansowych, niezamożne, mieszkające w wielkim mieście.

Ogólnie mówiąc, zakres społecznego przyzwolenia na nadużycia konsumenckie w obszarze finansów jest wysoki i wykazuje tendencje rosnące.

WYKORZYSTANIE STANDARDÓW ETYCZNYCH W SPORZĄDZANIU RAPORTÓW NIEFINANSOWYCH

OKIEM EKSPERTA



**Dr hab. prof. PBŚ
Grażyna Voss**
Ekspert SKwP



**Dr Paweł Modrzyński
PBŚ**
Ekspert SKwP

Przystępując do rozważania kwestii wykorzystania standardów etycznych w sporządzaniu raportów niefinansowych należy na wstępie wskazać fundamentalne standardy etyczne, których stosowanie przy sporządzaniu raportów niefinansowych wydaje się być zdaniem większości środowiska księgowych i finansistów bezsporne. Następnie równie istotne będzie przedstawienie w sposób syntetyczny przesłanek, które zdecydowały o wyborze takich właśnie standardów. Takie podejście do tytułowego zagadnienia powinno stać się swojego rodzaju wsparciem dla firm podejmujących po raz pierwszy czynności zmierzające do raportowania informacji niefinansowych. W tym miejscu trzeba podkreślić wagę tych informacji, które mają pozwolić zarządzającym, inwestorom i innym interesariuszom na podejmowanie odpowiedzialnych decyzji gospodarczych, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Duże znaczenie ma aktualnie także czas, bowiem raporty niefinansowe ESG (*Environmental, Social, Governance*) (E-Środowisko, S-Społeczna odpowiedzialność G-Ład korporacyjny) zaczęły funkcjonować już od 1 stycznia 2024 r.

Przechodząc teraz do prezentacji katalogu standardów etycznych niezbędnych do wykorzystania w sporządzaniu raportów niefinansowych, to przedstawia się on następująco:

1. Wiarygodność i przejrzystość: standardy etyczne w raportach niefinansowych wprowadzają zasady rzetelnego przedstawiania informacji, zwiększając wiarygodność firmy w oczach interesariuszy, a przejrzystość informacji ma kluczowe znaczenie dla budowania zaufania.

2. Szacunek dla interesariuszy: stosowanie standardów etycznych w raportach niefinansowych umożliwia firmie skupienie się na potrzebach i oczekiwaniach różnych interesariuszy,

takich jak pracownicy, klienci, inwestorzy, społeczność i środowisko.

3. Zgodność z przepisami prawnymi: standardy etyczne często odzwierciedlają istniejące przepisy lub są z nimi zgodne. Przestrzeganie tych standardów pozwala uniknąć konsekwencji prawnych i minimalizuje ryzyko dla jednostki gospodarczej.

4. Odpowiedzialność społeczna i środowiskowa: tutaj standardy etyczne przyczyniają się do pełnej odpowiedzialności społecznej i środowiskowej, angażują się w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu.

5. Kształtowanie kultury organizacyjnej: dzięki stosowaniu standardów etycznych w raportach niefinansowych jednostka może wpływać i budować kulturę organizacyjną, a także przyciągnąć i zaangażować wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Stosowanie standardów etycznych w szczególności zasad etyki zawodowej w raportach niefinansowych nie tylko spełnia wymogi etyczne, ale ma także potencjał generowania wartości dla spółki, jej interesariuszy i społeczeństwa jako całości. W spółkach publicznych raporty niefinansowe stanowią istotny element raportów rocznych i przyczyniają się do rozwoju społecznej odpowiedzialności biznesu oraz obszaru zrównoważonego rozwoju. Ważnym aspektem w pracy księgowych jest stosowanie zasad etyki zawodowej w rachunkowości i ich wpływ na jakość sprawozdawczości niefinansowej.

W tym celu w 2023 r. przeprowadzono pilotażowe badanie ankietowe i zapytano samodzielnych i głównych księgowych o rolę norm etycznych w raportowaniu niefinansowym.

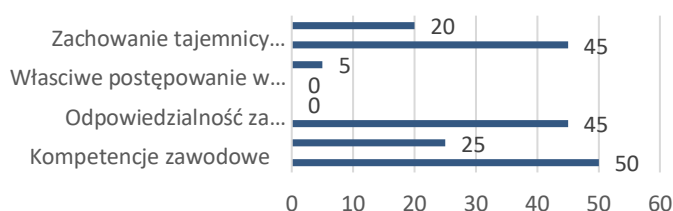
(W badaniu udział wzięło 60 osób reprezentujących 60 firm z województwa kujawsko-pomorskiego).

Na wstępie zapytano respondentów, czy przestrzegania zasad etycznych w rachunkowości przyczynią się do profesjonalnego przygotowania informacji niefinansowych. **Ponad 90% ankietowanych uznało, że stosowanie zasad zawartych w kodeksie przyczyni się do prawidłowego i rzetelnego przygotowania raportów.**

Kolejne pytanie dotyczyło wykorzystania zasad etyki, które najbardziej przyczynią się do przygotowania informacji niefinansowych, w sposób kompleksowy i zgodny ze stanem faktycznym. Respondenci najczęściej wskazywali 3 zasady jako najistotniejsze przy sporządzaniu raportów niefinansowych:

- **kompetencje zawodowe;**
- **odpowiedzialność za przygotowanie i prezentowanie informacji;**
- **zachowanie tajemnicy zawodowej.**

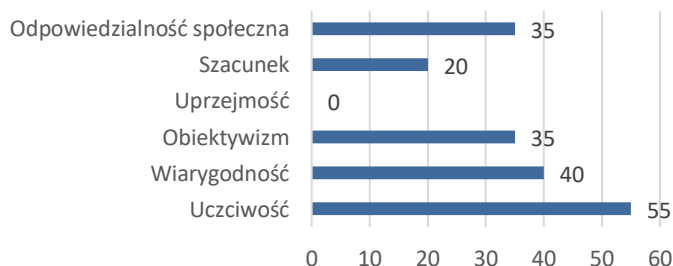
Istotność zasad etyki w sporządzaniu raportów niefinansowych



Kolejne pytanie dotyczyło wartości moralnych jakimi należy się kierować w zawodzie księgowego. Respondenci wskazali następujące wartości:

- **uczciwość,**
- **wiarygodność,**
- **obiektywizm i odpowiedzialność społeczną.**

Istota wartości moralnych w zawodzie księgowego



Prowadząc księgi rachunkowe, jednostka opiera się na danych historycznych wynikających z dowodów księgowych. Zasady te regulowane są przez ustawodawcę i znajdują swoje odzwierciedlenie w raportach finansowych. Informacje niefinansowe powiązane są z działalnością gospodarczą i powiązane są z dokumentacją. Jednak nie wynikają one bezpośrednio z ewidencji księgowej. Dlatego warto zauważyć, iż takie wartości jak uczciwość, wiarygodność, obiektywizm i odpowiedzialność społeczna będą nieocenione przy sporządzaniu raportów informujących użytkowników o bezpośrednim wpływie działalności jednostki na środowisko.

Ostatnie z prezentowanych pytań dotyczyło wskazania przez respondentów, które z podanych zjawisk gospodarczych mogą przyczynić się do zwiększenia zachowań nieetycznych, naruszania norm i przygotowywania danych niefinansowych w sposób nierzetelny, mający jedynie na celu wykorzystanie działań marketingowych w celu promowania jednostki. Tutaj ankietowani wskazali najczęściej następujące przyczyny:

- **zapowiedź recesji w gospodarce,**
- **zagrożenie likwidacją jednostki,**
- **kryzys energetyczny.**

Zjawiska przyczyniające się do umieszczania nierzetelnych informacji w raportach niefinansowych



Wiarygodne informacje pozwalają na podejmowanie przez użytkowników raportów rocznych określonych decyzji. Jednak w praktyce gospodarczej doświadczaliśmy wielu zniekształceń i kreowania informacji w celu uzyskania korzyści przez jednostkę opracowującą raport, dlatego ważne są jasne zasady sporządzania sprawozdań oraz możliwość ich weryfikacji w procesie audytu.

Rachunkowość i praca zawodowa księgowych oparta jest na zasadach, normach, metodach i cechach jakościowych sprawozdań oraz zasadach zawartych w kodeksie etyki zawodowej. Uniwersalność rachunkowości i szczególnie charakter kodeksu etyki zawodowej w rachunkowości pozwolą pracownikom działów finansowo-księgowych sporządzić rzetelny i profesjonalny raport zawierający informacje niefinansowe. Jednak z pewnością będzie to nowe wyzwanie wymagające szczególnego zaangażowania osób odpowiedzialnych za przygotowanie raportu.



**STOWARZYSZENIE
KSIĘGOWYCH
W POLSCE**

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (SKWP) jest, posiadającą osobowość prawną, najstarszą i największą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością i finansami. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje społeczno-zawodowych organizacji księgowych, działających na terenie ziem polskich od 1907 roku. Od 1989 roku Stowarzyszenie Księgowych w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Federacji Księgowych (IFAC). Stowarzyszenie nieustannie dokłada starań, by jego członkowie odznaczyli się wysokimi kompetencjami zawodowymi oraz postępowali zgodnie z zasadami etyki.

W 2007 roku Stowarzyszenie uchwaliło *Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, którego sygnatariuszami są członkowie SKWP oraz ponad 2 tys. przedsiębiorstw i innych organizacji oraz osoby indywidualne. W 2009 roku Stowarzyszenie wprowadziło czterostopniową certyfikację zawodu księgowego i tytuł zawodowy dyplomowanego księgowego, w 2013 roku tytuł certyfikowanego eksperta usług księgowych,

w 2015 roku zawodowy tytuł certyfikowanego specjalisty usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych. Do Stowarzyszenia należy ponad 24 tys. członków zwyczajnych i 2 tys. członków wspierających. W Stowarzyszeniu działa 25 Oddziałów Okręgowych. Od 2010 roku 9 czerwca obchodzony jest Dzień Księgowego.

www.skwp.pl

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Prezes: dr hab. prof. US Stanisław Hońko
Wiceprezesi: dr hab. prof. PB Grażyna Voss, dr Paweł Zieniuk,
Sekretarz: Leszek Lewandowicz
Skarbnik: Ewa Komorowska

Kurier Etyki redaguje

KOMISJA ETYKI:

prof. dr hab. Anna Karmańska - przewodnicząca

Ksawery Wala - wiceprzewodniczący
Małgorzata Małowińska - sekretarz

Członkowie: Stanisław Kozłowski
Sebastian Kuś,

dr Jan Piątek, Grażyna Urbaniak

Kontakt:

ul. Górnośląska 5
00-443 Warszawa
tel. 22 583 49 50

e-mail: sekretariat@skwp.pl

Copyright © by SKWP

Chcielibyśmy, aby prezentacja myśli, poglądów, ocen, sukcesów porażek etyki biznesu w Polsce, które przedstawiamy w kolejnych numerach *Kuriera Etyki* posłużyła jako punkt zaczepienia do dyskusji o etyce w tej dziedzinie aktywności człowieka, której wzniecenie w naszym środowisku stawiamy sobie za cel, podobnie jak czyniła to w swoich pracach Maria Ossowska. Była przekonana, że „przez dyskusję bowiem, a nie przez formułowanie bezapelacyjnych nakazów albo zakazów, kształtci się [...] świadomość moralną”.



Potrzebni są nam ludzie o mocnym kręgosłupie, którzy nie chwieje się wraz z każdą zmianą wiatru. Decyduje o tym posiadanie hierarchii wartości, do której jest się przywiązany i z której nie zamierza się rezygnować. Uparta obrona tych wartości stanowi o postawie, którą nazywamy godnością.

Potrzebni są nam ludzie wrażliwi na krzywdę i niezasłużone przywileje, ludzie, którzy spieszą innym z pomocą i nie odwracają się od przyjaciół, gdy im się nie powiedzie. Walczą, gdy zachodzi po temu potrzeba, przestrzegają reguł gry, nie rzucają się w trzech na jednego i nie kopią pokonanych.

Potrzebni są nam ludzie uczciwi wobec siebie i wobec innych, ludzie, którym się ufa. Brak zaufania bowiem w obcowaniu z ludźmi czyni społeczeństwo chorym.”

Maria Ossowska - polska etyczka, socjolożka i psycholożka moralności